

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 280.

BYDGOSZCZ, środa dnia 4 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

M. Lempicki.

## Czynnik „dobrej woli“.

„Ojczy, Synu, Duchu!  
Błagamy Ciebie — daj nam wieki  
Śród dóbr Twych dobro —  
[daj nam dobrą wolę!“

Z. Krasieński (Psalm dobrej woli).

Czem jest „dobra wola“? — jest zdolnością do czynienia dobrze, z własnych wewnętrznych pobudek, bez zewnętrznego nakazu; zdolnością do składania ofiary ze swych ambicji, egoizmu, interesu, dla dobra zbiorowości; jednym słowem jest **cnotą istotną**, która, jak mówi Skarga w jednym z swych proroczych kazań, „nie patrzy na zapłatę, jeno na swoją przystojność“. Stosowana w życiu publicznym, staje się „**dobra wola**“ więzią społeczno-państwową, mocniejszą i trwalszą, niż wszelki przymus, płynący czy-to z siły, czy też z prawa pisanego.

Nie popełnimy przesady, twierdząc, że w historii naszego narodu, dobra wola była ważnym czynnikiem politycznym. W świetnej swej epoce Polska sięgała po najważniejszy ideał polityczny, dążyła do kojarzenia serc ludzi i narodów (unje dobrowolne) i **rzędy ziemskie pragnęła oprzeć na „dobrej woli“**. Ten idealny charakter wyrzył się na czołe polskiego narodu, nie zdołały go zetrzeć czasy niewoli i teraz w odrodzonej Polsce, czeka on na swe **wspaniałe odrodzenie**; jest to nasz cel i nasz zadanie historyczne. Niestety, chwila ta jeszcze nie nastąpiła; przeciwnie, przeżywamy teraz **okres przejściowy**, trudny i niebezpieczny, zmagania się dobrych i złych pierwiastków duszy polskiej. Podobnie, jak miłość Ojczyzny, prawdziwa i ofiarna, która rozświecała mroki niewoli, przygasała jakby w sercach polskich, po odzyskaniu wolności — tak samo **przygasała i dobra wola**, która obowiązki obywatelskie uszlachetnia i rozszerza. Tej dobrej woli wszystkim nam dzisiaj koniecznie potrzeba, aby **wyjść z ogarniającego nasze życie zamętu pojęć i czynów**.

Objawy zamętu są dotkliwe dla nas, widoczne — dla obcych. W kraju wytwarzają **życie bez pewności, co życie przyniesie** i bezpłodne błędzenie od jednych hasła do drugich; zagranicą wywołują głośnie sady, nieprzychylnie i niekorzystne dla nas. Wskutek braku dobrej woli, **stosunki wewnętrzne się zaostrzają**; górują nieprzejednane ambicje i gwałtownie się z sobą ścierają; **rosnąca niezgoda osłabia spójność państwa**. Jednocześnie frazes tendencyjny, w tym lub innym kierunku, zasłania sobą prawdę, a nad życiem publicznym, zamiast jawności praworządności państwa, rozpościera się **mgła tajemniczości i konspiracji**.

Dziś wobec daleko posuniętego **zatarcia między rządem a sejmem**, stojimy przed zagadką, czy siła wojownicza, czy-też pokojowe poczucie praworządności pokieruje dalszym rozwojem wypadków; czy „rozgrywka“ nastąpi, t. j. walka na rozmaitych

## Przed otwarciem Sejmu.

Warszawa, 3. 12. W dniu wczorajszym odbyły się ważne konferencje związane niewątpliwie z rozpoczęciem sesji sejmowej. **W głównym inspektoracie sił zbrojnych** odbyła się konferencja, na której uczestniczyli **Prezydent Mościcki, marszałek Piłsudski premier Świtalski i poseł Sławek**. Konferencja trwała przeszło godzinę. Po południu premier Świtalski udał się na zamek i został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek sejmu wystosował **zawołanie do posłów wyznaczając posiedzenie na czwartek, dnia 5 grudnia o godzinie 12-iej w południe**. Porządek dzienny jest ten sam jaki został ustalony na dwa ostatnie posiedzenia a mianowicie:

1) czytanie preliminarza budżetowego na rok 30/31,

2) pierwsze czytanie 20 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na trzy ostatnie lata budżetowe,

3) ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

Poza porządkiem dziennym zgłoszony ma być przez klub B.B. **wniosek o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu** z powodu nieotwarcia posiedzenia w dniu 31 października i dalszych wydarzeń stąd wynikłych. Wniosek ten będzie rozpatrywany na drugim posiedzeniu sejmu. Natomiast **wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi** będzie wniesiony przy końcu dyskusji pierwszego czytania preliminarza budżetowego jako wyniku dyskusji. Dyskusja nad budżetem powinna zająć **kilka posiedzeń**, dlatego wniosek przeciwko rządowi wypłyne dopiero w przyszłym tygodniu.

## Wacław Sieroszewski opuścił szeregi P. P. S.

Daszyńskiego piętnuje Sieroszewski jako pochodzącego z lichej szkoły... zgniłego parlamentu austriackiego.

(PAT). Na krótko przed swoim wyjazdem z Londynu, znakomity pisarz Wacław Sieroszewski wystosował do redaktora socjalistycznego dziennika „Daily Herald“ następujący list:

Londyn, 29 listopada 1929 r.

Szanowny Panie!

W dzisiejszym numerze Pańskiego pisma przeczytałem **list do p. Daszyńskiego, marszałka sejmu polskiego**, podpisany przez grupę członków izby. Uważam, że mam nie tylko prawo, ale i obowiązek poczynienia wobec tego listu pewnych uwag, gdyż należałem w roku 1878 do tych siedmiu młodzieńców, którzy zawiązali **pierwsza koła socjalistyczne w Polsce**. Za to wówczas groziła katorga i wygnanie na Syberję. Za moje przekonania socjalistyczne spędziłem **15 lat swego życia na wygnaniu na Syberji**. Przez całe swoje życie służyłem tej partji, o ile trzymała się ona na wyznach socjalistycznych ideologii w najlepszym rozumieniu tego słowa. Teraz **opuściłem ją**, gdyż zatrzymała się ona na poziomie przedwojennej partji konspiracyjnej, dla której droższe jest panowanie koła konspiratorów, niż interesów robotniczych. Nikt inny, żaden mąż stanu nie uczynił dla robotnika

więcej, nie przeprowadził w tak krótkim przeciągu czasu tylu radykalnych reform społecznych, co **Józef Piłsudski** w ciągu swej krótkiej „dyktatury serca“, bo taką jest jego władza. Panuje też przywiązanie do jego tytanicznej szlachetnej pracy, mającej na celu dźwignięcie narodu polskiego jaknajprędzej z trzęsawiska — które zostało po 150 latach niewoli — do szczytu humanitaryzmu. Piłsudski jest najistotniejszym parlamentarzystą w Polsce. **Sejm polski** jednak podzielony na tyle zwalczających się frakcji **jest niezdolny do pracy**. Piłsudski chce jedynie zmiany Konstytucji wadliwie ułożonej, aby uczynić ją życiowo twórczą. Daszyński, który większą część swego politycznego życia spędził **w lichej szkole zgniłego parlamentu austriackiego**, nie może nadażyć za lotem geniusza Piłsudskiego i błędzi, broniąc pozycji wygodnej dla starych nalogów wiedeńskich, lecz nie odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia Polski. **Demokracji w Polsce nie grozi** ani ze strony Piłsudskiego, ani ze strony jego zwolenników, wśród których są również szczerzy i rozumni socjaliści.

(—) Wacław Sieroszewski.

„odcinkach“, czy-też, po zrozumieniu obu stronnych błędów i omyłek, zgodna współpraca się rozpocznie? **Wszystko zależy od stopnia dobrej woli**, jaki obie strony w załatwieniu zatargu okażą.

O co chodzi w tym zawziętym sporze? **O naprawę ustroju państwowego**, t. j. o taką zmianę Konstytucji, któraby zapewniła moc państwu; czyli, jak się teraz mówi, „**mocarstwowy rozwój Polski**“. Warunkiem koniecznym już nietylko dla rozwoju, ale wprost dla normalnego życia państwa jest **dokładne i celowe rozgraniczenie zakresów działania** (praw i obowiązków) władzy ustawodawczej — Sejmu i Senatu, a władzy wykonawczej — rządu z Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, oraz **zgodna obu władz współpraca**. Przewaga władzy wykonawczej prowadzi do

samowoli rządu, przewaga sejmu — do sejmowładztwa; **jedno i drugie jest zarówno szkodliwym i niepożądanym**.

W zasadzie rozumieją to dobrze i rząd i Sejm; wspólną jest im oba, za wyjątkiem wrogich Polsce mniejszości narodowych, **dążność do wzmocnienia państwa**. Rząd oświadcza, że „**hasłem jego jest stworzenie w Polsce mocnego rządu**, przy zachowaniu praw parlamentu **do rozumnej, przedmiotowej kontroli** nad działalnością rządu“ (przemówienie ministra Cara). W Sejmie i w społeczeństwie niejednokrotnie odzywały się głosy o potrzebie silnego rządu, oczywiście, pod warunkiem, że **działalność jego będzie również rozumną i praworządną**. Niema więc także zasadniczej różnicy w pojmowaniu środków, prowadzących do celu, ja-

kim jest wzmocnienie państwa. **Zaprowadzenia równowagi między władzą wykonawczą a ustawodawczą** pragną wszyscy; ustalenie gwarancji i warunków tej równowagi, przy dobrej woli obu stron, jest zawsze możliwym. W silnym rządzie i wspomnianej równowadze obie strony widzą drogę do potęgi Polski.

W rzeczywistości obecny zatarg między rządem a Sejmem wydaje się **wielkim nieporozumieniem**; zrodziły go i pogłębiły **namiętności ludzkie**. Rząd, ufny w swą siłę, lekceważył konstytucyjne uprawnienia Sejmu (np. w sprawach budżetowych), trzymał go przeważnie na urlopie i dotkliwie, w przeróżny sposób, Sejmem poniewierał. Sejm, nie mogąc obalić niemilego rządu, dokuczał mu i drażnił w drobiazgach, a sam nie umiał stanąć na wysokości swego zadania.

**Rozjątrzenie** wzajemne doszło już do wysokiego stopnia i **zagroza pokojowi wewnętrznemu**. Dziś, powaga chwili wymaga opamiętania, zaniechania złośliwych metod postępowania i **wyciągnięcia ręki do zgody**, w myśl hasła: „**z Sejmem polskim — polski rząd!**“. Nie na miejscu są też teraz: z jednej strony — nuty bojowe w przemówieniach publicznych ministrów i zapowiedź „walki stanowczej i bezwzględnej“; z drugiej — nieprzebierające w środkach wystąpienia opozycji, szukającej niemal poparcia zagranicą, w związkach międzynarodowych. Nie po broń lub pomoc obcą sięgać trzeba, ale **wydobyc ukryty w sercach polskich skarb „dobrej woli“** i rzucić go na szalę wypadków. Walki wewnętrznej należy uniknąć, bo wyniki jej i następstwa nigdy nie są pewne; najciszej obie strony walczące tracą, a „**raduje się trzeci**“ (tertius gaudens); kto nim będzie, łatwo się domyśleć: wróg wewnętrzny i zewnętrzny.

Na zakończenie nie będzie zbędnym przypomnieć tu głos z za grobu jednego z naszych mędrków, określający podłoże, na którym powstawać powinny realne wysiłki ku wzmocnieniu państwa polskiego: „**Zasiewajcie miłość i ducha poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrosnie wam Rzeczpospolita wielka i piękna**“ (Mickiewicz — Księgi Pielgrzymstwa Polskiego).

Na nieszczęście Polski, siewu tego jest dotychczas na naszej niwie politycznej za mało!

## Mowa min. Kwiatkowskiego zapowiedzią zmian kursu?

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym wielu posłów zjechało się do Warszawy, w związku z otwarciem sesji sejmowej (i po djeży...) Mówi się, że onegdajszy odczyt min. Kwiatkowskiego we Lwowie można uważać za pewne **złagodzenie bojowego wystąpienia** premiera Świtalskiego i **pójście rządu na drogę legalną**. Niektórzy przypuszczają, że rząd zastępuje system bojkotowania obrad sejmu i nie będzie przysyłał swych przedstawicieli. Uchwalenie wniosku o wotum nieufności dla rządu uważa się za przesądzone i nie wiadomo jak potem rząd postąpi.

## „Obrońcy“ demokracji.

Na czoło obrońców demokracji wysunęli się: Polska Partja Socjalistyczna (PPS) i Stronnictwo Narodowe (endecja). Jedni i drudzy głoszą, że rząd obecny poniewiera zasady demokratyczne, ale jedni i drudzy inaczej śpiewali, gdy mieli siłę. Endecy przed 8 laty nie zawahali się przed próbą zamachu (w Warszawie), a dziś herold zamachu Rembieliński, wygłasza tyrady w obronie wolności prawa — obok masona Struga. Socjaliści znowu znani są z tego, że wąż się na każdy zamach, kiedy im się wydaje pożądanym. Gdyby nie ich pomoc (strajk kolejarzy), zamach majowy marszałka Piłsudskiego bodaj czy byłby się udał. Zawiedli się na nim i dziś walczą przeciwko niemu.

Obrona zasad demokracji jest u nich niczym więcej jak **czczym** frazesem. Dowodzi tego choćby taki drobny na pozór fakt, że ich główny organ „Robotnik” ma do dziś w nagłówku **bolszewickie** hasło „Niech żyje rząd robotniczy i włościański!” Jak taki rząd wygląda w praktyce, przekonuje nas obecna Rosja, gdzie o demokracji (rządach ludowych) mowy niema. Gdyby u nas pp. socjaliści doszli do władzy, napewno **zdlawiliby wszelką wolność**, stokroć gorzej od rządów obecnych. Duża liczba **żydów** w PPS — podobnie jak w bolszewickiej Rosji — przypuszczenie to zgóry nasuwa.

Tak oto wyglądają obrońcy demokracji. Walczą o „wolność”, ale tylko dla siebie.

## Wszech Niemcy protestują przeciwko układom z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

W Lignicy odbył się dnia 30. 11. i 1. 12. rb. zjazd osławionego związku wszech Niemców, poświęcony sprawom wschodnim. Na zjeździe tym przemawiali przywódcy związku: **baron von Vietinghoff-Scheel**, radca prawny Claas i starszy radca finansowy, poseł do Reichstagu dr. Bang.

Pierwsi dwaj mówcy zajęli się specjalnie umową wyrównawczą z Polską i rokowaniami o traktat handlowy. Radca prawny Claas zaznaczył, że **rząd niemiecki nic (?) nie uczynił do przeciwstawienia się nędzy we wschodnich częściach Rzeszy**. Nie trzeba wcale zagłębić się w historję ostatnich 10-ciu lat, a wystarczy tylko zwrócić uwagę na politykę polską, prowadzoną przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy i ministra gospodarstwa.

Dr. Bang mówił na temat sytuacji gospodarczej w Niemczech, przyczem za-

znaczył, że życiu gospodarczemu w Niemczech grożą dwie możliwości wyłączenia: **wyłączenie wewnętrzne przez gospodarkę socjalistyczną i wyłączenie zewnętrzne przez zobowiązania reparacyjne**. Umowa z Polską nie oznacza nic innego jak **rozbrojenie gospodarze granic wschodnich**, to jest wydanie niemieckiego wschodu na łup (die Auslieferung des Ostens).

Zjazd wszech Niemców zakończył się rezolucją, w której uczestnicy jak najenergiczniej protestują przeciwko **rządowej polityce prowadzonej w stosunku do Polski**, jaka znalazła swój wyraz w tak zwanej umowie likwidacyjnej oraz rokowaniach o traktat handlowy. Wszech Niemcy nawojują cały niemiecki naród aby celem „**uratowania niemieckiej Marchji wschodniej**” użył wszelkich środków konstytucyjnych dla zażegnania tych niebezpiecznych dla życia narodu planów.

## Przemysłowcy niemieccy rozumniejsi od wszechniemieckich junkrów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 12. Naczelny związek przemysłowców niemieckich, t. zw. Reichsverband der deutschen Industrie opublikował plan gospodarczy, w którym ostro krytykuje politykę gospodarczą uprawianą przez rząd niemiecki. Przemysłowcy domagają się **ulg finansowych i podatkowych**, któreby umożliwiły szybkie tworzenie się kapitałów. Bar-

dzo ciekawy jest ustęp memorjału, dotyczący polityki handlowej. Związek domaga się mianowicie rozbudowy systemu traktatów handlowych pomiędzy Niemcami a zagranicą przez zawarcie traktatów z krajami wschodnimi i południowymi Europy. W ten sposób popiera Związek zawarcie traktatu handlowego i z Polską.

## Włoska para królewska wybiera się z wizytą do Watykanu.

Po przeszło 50 latach walki z Kościołem...

Rzym, 3. 12. (PAT). Korespondent Havasa donosi, iż wyznaczona na dzień 5 grudnia wizyta królewska w Watykanie odbędzie się z nadzwyczajną uroczystością. Para królewska w otoczeniu wyższych dostojników dworu przyjechać będzie przez wyższych funkcjonariuszy Watykanu i gwardję papieską w galowych mundurach. Para królewska przejdzie przez podwórze św. Damazego, gdzie powitana zostanie przez gwardję szlachecką i majordomusa papieskiego, poczem przez salę św. Klementyny i

apartamenty papieskie uda się do sali tronowej, gdzie będzie przyjęta przez Ojca św. Po przemówieniach i wymianie podarunków para królewska odwiedzi kardynała Gaspariego, który przedstawi jej wyższych dostojników Watykanu. Następnie król i królowa udadzą się do bazyliki św. Piotra, skąd przy zachowaniu tegoż samego ceremonjału powrócą do Kwirynalu, gdzie przyjmą kardynała Gaspariego i nuncjusza papieskiego przy Kwirynale.

## Wobec niemożliwości pogodzenia stronnictw gabinet urzędniczy — w Czechosłowacji.

Praga, 3. 12. (PAT). Ostatnie dni nie przyniosły decydujących zmian w tworzeniu nowego gabinetu. W prasie i w kołach politycznych daje się zauważyć z tej racji **duże zniecierpliwienie**. Według opinji kół parlamentarnych musi dojść możliwie w najkrótszym czasie do utworzenia gabinetu, przyczem nie jest wykluczonym, że wobec **słabych widoków na porozumienie stronnictw** będzie to gabinet urzędniczy, na czele którego stanąłby **dr. Józef Schiessl**, były minister opieki społecznej i naczelnik wydziału kancelarji prezydenta republiki. Prasa prawicowa w szeregu artykułach zajmuje się możliwością gabinetu urzęd-

niczego uważając projekt ten za nieosiągalny. Rokowania o nowy gabinet trwają już 6 tygodni.

### Ujęcie niebezpiecznych komunistów w Królewskiej Hucie.

(PAT) W czasie obławy policyjnej, dokonanej w Królewskiej Hucie przytrzymano dawno poszukiwanych trzech funkcjonariuszy centralnego komitetu komunistycznego mianowicie Izaaka Amstera z Warszawy, Józefa Strzelczyka z Łodzi i Jana Radamika z Królewskiej Huty, których odstawiono do sądu grodzkiego.

## Sprawa rzekomych nadużyć exministra Miedzińskiego.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Sąd obywatelski w sprawie byłego ministra Miedzińskiego obraduje w dalszym ciągu przesłuchując świadków. W dniach najbliższych przesłuchani będą minister poczt Boerner, min. skarbu Matuszewski, wiceminister Starzyński oraz były premier Bartel. Oprócz tego przesłuchani zostaną postawie zarówno obozu rządowego jak opozycji. Członkowie tego sądu obywatelskiego ukończą swoje postępowanie dopiero 20 grudnia.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

a materiał przedłożą właściwemu sądowi około 5 stycznia.

## Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych pozostanie w Gdańsku.

Gdańsk, 2. 12. (PAT). Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji głównej sejmiku gdańskiego toczyła się dłuższa dyskusja na temat spraw kolejowych, w związku z czem, jak wiadomo senat gdański postanowił odwołać się do decyzji organów Ligi Narodów.

W toku dyskusji **nacjonalistcy niemieccy** wbrew najżywośniejszym interesom gospodarczym W. M. Gdańska domagali się m. in. **usunięcia z Gdańska dyrekcji P. K. P.**

W odpowiedzi swej prezydent senatu W. M. Gdańska dr. Sahn oświadczył, że senat gdański wniosku o przeniesienie z Gdańska pomorskiej dyrekcji kolejowej nie postawi.

To wyraźne oświadczenie, złożone ze strony prezydenta senatu potwierdza panującą ogólną w tutejszych kołach gospodarczych i szerokich warstw ludności opinję, iż przeniesienie z Gdańska dyrekcji P. K. P. byłoby wielkim ciosem, jeżeli nie katastrofą dla gospodarczych stosunków gdańskich.

## Przewrót w chirurgji.

W klinice uniwersyteckiej we Wiedniu używają zamiast noża — isker elektrycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 12. Cała prasa berlińska zajmuje się sensacyjnymi wiadomościami z kliniki chirurgicznej uniwersytetu wiedeńskiego, gdzie ostatnio dokonano kilku operacji bez użycia noża. Zamiast noża używali chirurdzy ostrej elektrody, która powodowała wyładowanie isker elektrycznych o napięciu kilku tysięcy volt, które przecinały tkanki ciała tak ostro i pewnie, jak najlepszy nóż. Przy tem było znacznie mniejsze krwawienie niż przy operacji nożem o-

raz nie istniało niebezpieczeństwo zakażenia.

Poważni fachowcy niemieccy rozważają możliwości wprowadzenia nowej metody operacyjnej, która spowodowałaby przewrót w całej chirurgji. Dotychczas wysuwają lekarze zastrzeżenia, gdyż obawiają się oni zniszczenia tkanek t. zw. nekroz przez elektryczność. W każdym razie zapatrują się uczeni berlińscy nieco niedowierzająco na pomysły wiedeńskie.

## Pożar fabryki „Luboń“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 3. 12. W fabryce przetworów ziemniaczanych „Luboń“ pod Poznaniem wybuchł w poniedziałek groźny pożar. Z niewyjaśnionych przyczyn nastąpiła eksplozja w nagromadzonych workach zapasów dekstryny w magazynie na trzecim piętrze. Na alarm zjawily się z pomocą ochotnicze straże po-

zarne z sąsiedztwa oraz dwa oddziały straży z Poznania i oddział żołnierzy 58 pp. Ogień zdołano umiejscowić około godz. 3-ej, całkowicie ugaszono pożar jednak dopiero wieczorem. Spłonął cały dach budynku. Straty materialne są znaczne — ofiar w ludziach nie było.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Doradca finansowy p. Devey opuszcza 20 grudnia Warszawę udając się do Szwajcarii, gdzie spędzi święta Bożego Narodzenia. Następnie p. Devey uda się do Francji a stamtąd do Nowego Jorku.

Warszawa, 3. 12. (tel. wł.) Dziś o 1-ej po południu ma być ogłoszony wyrok w sprawie Kowalskiego. Dzień wczorajszy wypełniono przemówieniami obrońców, przyczem przemówienie adwokata Śmiarowskiego trwało 6 godzin. Sędziowie naradzają się dziś już od godziny 9-ej rano.

Warszawa, 3. 12. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko „Robotnikowi“ z powodu znieważenia w jednym z artykułów obecnego wiceministra skarbu Starzyńskiego. Sąd skazał relaktora odpowiedzialnego „Robotnika“ na jeden miesiąc więzienia oraz na 500 zł kary.

Marsylja, 2. 12. (PAT) Pewien obłąkany strzelec z karabinu, zabijając sekretarza prefektury policji i sierżanta oraz ranił sześć osób. Zabójcę aresztowano.

### Wybuch bomby w lokalu Żelaznego Wilka.

Kowno, 2. 12. (PAT) W centrum miasta w lokalu organizacji „Żelaznego Wilka“ nastąpił wybuch bomby. Wskutek wybuchu wyleciały szyby w gmachu uniwersytetu i szereg domach, znajdujących się w pobliżu. W lokalu Żelaznego Wilka wyrwane zostały cztery okna, uszkodzone ściany i zdemolowa-

ne całe wnętrze. Wybuch nastąpił podczas wielkiej ulewy tak, iż na ulicy nie było wcale przechodniów. W lokalu organizacji również nie było nikogo, rannych więc niema. Śledztwo dotychczas jeszcze nie wykazało, czy bomba rzucona została z ulicy czy też podłożona uprzednio.

### Ostatnia wola „Starego Tygrysa“.

Paryska „Illustration“ ogłasza zredagowany dnia 28 marca 1929 r. dopisek do testamentu Clemencau, w którym ten ostatni wyraża życzenie, aby pochowano go bez żadnego ceremonjału w le Colombier obok jego ojca i otoczono grób zwykłymi sztachetami, nie umieszczając żadnego napisu. Clemencau domagał się również, aby do trumny włożono anu szkatułkę, ofiarowaną mu niegdyś przez matkę oraz **wiązankę zeschłych kwiatów, które umierający żołnierz wręczył mu w Szampanji w r. 1918.**

### Uchodźcy z Bolszewji w drodze do Hamersztyna.

Wczoraj we wtorek przejeżdżał przez polskie Pomorze od strony Malborka i Tczewa pierwszy transport niemieckich kolonistów z Rosji sowieckiej. Transport składał się z 244 osób dorosłych i 157 dzieci.

Transporty przychodzą codziennie do stacji **Ejtkuny** na pograniczu litewskim i po zaopatrzeniu biedaków w żywność i częściowo w odzież kierowane są dalej do Hamersztyna pod Pilą.

## Wszystkiemu winne... partje i system biurokratyczny!

Oto zasadnicza treść odczytu ministra Kwiatkowskiego, wygłoszonego we Lwowie.

Na wstępie zastrzega się p. minister Kwiatkowski, że do „ludzi partji” nie ma zamiaru przemawiać, bo wie, że tych żadne argumenty nie przekonają. Chce mówić natomiast do tych wszystkich, dla których argument oznacza choćby obowiązek zastanowienia się i przemyślenia sprawy. Mówi dziś o najistotniejszych, najgłębszych, najbardziej podziemnych źródłach walki i zmagania się wewnątrz o samą linię kierunkową fundamentów państwowych, zmagania się, które przybierają coraz ostrzejsze formy i być może jeszcze się zaostreją, które dla ludzi partji, są może „rozgrywką”, a które dla rządu związanego najściślej z osobą marszałka Piłsudskiego są ciężkim nakazem obowiązku i nakazem poczucia odpowiedzialności historycznej.

Pierwszym fałszem, który w najszerzej mierze przesącza się do społeczeństwa jest twierdzenie, że cała walka z partjami sejmowymi jest złośliwym wymysłem obozu tzw. „sanacji”, że jest parawanem, za który obecny rząd, czy obecny system chce ukryć swoje samodzielną zapędy. Sejm, a raczej jego oligarchje partyjne chcą kontrolować politykę i rachunki rządu, chcą krytykować działalność władz państwowych, badać sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, chcą oskarżać i wołać o Trybunały Stanu, a rząd zamiast tego wskazuje na konieczność rewizji Konstytucji, domaga się rzeczowej dyskusji nad budżetem i przeszkadza Sejmowi w normalnym i pogodnym toku obradowania, wedle uświęconych Konstytucją praw jego i zwyczajów obowiązujących do połowy 1926 r.

Drugim fałszem, który z coraz większą siłą jest podawany do wierzzenia społeczeństwu, ma być programowe dążenie rządu do ograniczenia praw demokracji, do narzucenia ustroju, łamiącego prawa najszerzych, pracujących warstw ludności, oraz zniweczenia prawa kontroli społeczeństwa nad działalnością polityczną, gospodarczą i finansową rządu.

Minister Kwiatkowski jest zupełnie daleki od chęci twierdzenia, że obecny system rządzenia nie popełnił błędów, pomyłek, lub przeoczeń.

Posiadamy administrację młodą, niewyrobioną, wychowaną na błędach o dziedziczonych od administracji austriackiej i rosyjskiej. Objęliśmy w spadku system biurokratyczny, centralizacyjny, który w pierwszych latach naszej samodzielności z zamiłowaniem pogłębiliśmy i rozszerzyliśmy. Setki instytucji komunalnych, społecznych, przedsiębiorstw prywatnych nie domaga z powodu braku odpowiednio wyrobionych i przygotowanych ludzi. Państwo nie miało innego rezerwoaru ludzi do dyspozycji, jak ten, z którego korzysta cała Polska, z tem tylko, że wobec szczupłości środków budżetowych i bezmiaru potrzeb inwestycyjnych nie cierpiących zwłoki, musi wynagradzać swych pracowników gorzej, niż instytucje prywatne. Czyż może ktoś — będący przy zdrowych zmysłach — domagać się, by kilkunastu ministrów mogło w okresie kilku lat stworzyć taki system administracji państwowej, która by nie popełniła żadnego błędu, żadnego przekroczenia?!

## Wyścig pracy wymaga spokoju.

Spokój zapewnić może tylko silna i stała władza. Wydajność pracy polskiego robotnika jest największa w Europie — (a zarobki?)

(Z mowy ministra Boerner w Katowicach).

Minister Boerner mówił w Katowicach jako technik, który zna życie przemysłowo-gospodarcze Polski i który przez szereg lat miał bezpośrednią styczność z polskim robotnikiem. Bez ogródki więc głośno oświadczył, że obecnie obowiązująca Konstytucja jest słabością Polski, jest przyczyną wszelkiego zła. Obecnie obradujący (gdzie??) Sejm własną uchwałą mocen jest dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej i to większością 3/5 głosujących przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Jeżeli obecny sejm tego nie uczyni, to dopiero w 1945 r. może to uczynić sejm i senat, połączony w Zgromadzenie Narodowe.

Cała Polska i jej obecne i przyszłe pokolenie wymagają, żeby bezwzględnie przystąpić do rewizji ustawy konstytucyjnej.

Historja dostarcza nam dosyć przykładów, że tam, gdzie życie przemysłowe wolne było od partyjnych wpływów, gdzie polityka przemysłowa nie była zależna od programu partji, będącej w da-

nej chwili u steru rządu, a jedynie naturalne warunki rozwojowe, racjonalnie pielęgnowane i wspierane, nadawały jej kierunek, przemysł mógł swobodnie rozwijać się, osiągając wspaniałe wyniki i przysparzając państwu wiele korzyści materialnych.

Ostatnia wojna nauczyła nas metodą dokuczliwie pogładową, że rozwój techniki przemysłowej jest jednym z kapitalnych zagadnień zwycięskiej wojny!

Polityka przemysłowa jest niezmiernie czuła na wszelkie zmiany wewnętrzne; jedynie silny aparat państwowy niepodlegający okresowym fluktuacjom (wahaniom), może zapewnić jej siłę i należyta jednostajną linię rozwoju.

Zagadnienie związków zawodowych jest kapitalnym zagadnieniem klasy robotniczej: solidarności robotnicza jest ostoją praw robotniczych.

Dzisiaj związki zawodowe przedstawiają ten sam obraz partyjnicstwa, jakim jest, zawdzięczając sejmowiadztwu, przesiąknięte całe życie polityczne. Każdy zawód posiada niemal tyle związków, ile partyj istnieje w Sejmie!

Podstawą rozwoju przemysłu i dobrobytu robotnika jest ciągłość polityki, którą zapewnić może jedynie silny i trwały rząd, niezależniony w swej pracy od wpływu tych, czy innych koterij politycznych.

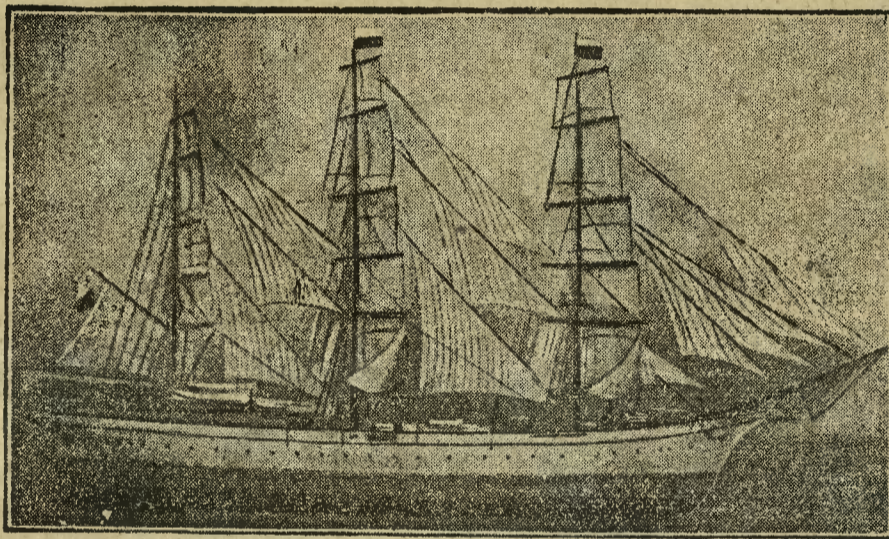
Państwo daje robotnikowi ochronę, a on daje mu pracę i to pracę wydatną, którą najlepiej uwidaczniają cyfry statystyki: W r. 1913 wydobywał polski robotnik na Górnym Śląsku rocznie 257 tonn węgla, a w r. 1928 dla mocarstwowego stanowiska Polski 389 ton węgla, podczas gdy Niemiec w tymże roku wydobywa 360 ton, robotnik w Zagłębiu Ruhry — 318 ton węgla.

Cyfry te mówią najlepiej, że umiemy pracować, że pracujemy lepiej dzisiaj dla Polski, niż dawniej dla Niemiec, że wydajność pracy polskiego robotnika jest największa w Europie.

Wyścig pracy wymaga jednak spokoju. Spokój zapewnić może tylko silna i stała władza wykonawcza.

Obowiązkiem rodziców jest dopomagać dzieciom do oszczędzania posiadanego grosza.

## Dar Pomorza.



Nowy żaglowiec „Pomorze”

dawniejszy statek niemiecki, dwa razy większy od „Lwowa” nabyty został kosztem półtora miliona złotych, złożonych ofiarnie przez ludność polską Pomorza. Nowy statek

oddany zostanie w lipcu 1930 r. polskiej marynarce handlowej do użytku jako statek szkolny.

Sintax i Steeman.

14

## Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

IX.

Bruno de Casterive.

Do gabinetu detektywa wszedł człowiek pięćdziesięcioletni, trzymając w ręce melonik i laskę ze złotą gałką. Miał na sobie czarny, doskonale skrojony żakiet, artystycznie zaprasowane spodnie, białe getry, które zakrywały lakierowane pantofle, krawat o dyskretnych barwach ozdobiony szpilką z różową perłą. Prosty, doskonale zbudowany pan de Casterive należał do tych ludzi, których czas zupełnie nie postarza i którzy zdawałoby się osiągać dojrzałość, przy sześćdziesiątce.

Na zaproszenie Miette'a przybyły usiadł na wskazanym miejscu, poprawił monokl w prawem oku, spojrzął na Sosthene'a, który stuknął na maszynie, potem przeniósł pytający wzrok na Miette'a.

— Mój sekretarz — objaśnił detektyw. — Ach, tak!

Słyszac to Sosthene, zaczął tak gorliwie pisać, że możnaby go uważać za goźną konkurencję dla stenotypistek Ligi Narodów.

— Uspokój się — rzekł mu Miette. — Przestańże pisać. Weź te listy i podkreśl czerwonym ołówkiem to, co ci się wyda ciekawe.

— Dobrze, proszę pana.

Wtedy Miette zwrócił się do pana Casterive.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał detektyw.

— Nie wiem nawet, czy może mi pan czemś służyć, natomiast wiem, że mogę panu dać informacje o pani Meriadec i panu Landry, z którymi byłem w przyjaźni. Myślę, że te informacje ułatwiłyby panu zadanie.

— Ach! — zawołał Sosthene, podskakując.

— Co się stało? — spytał Miette surowo.

— Nic, proszę pana. Nie to chciałem powiedzieć. Złamałem sobie paznokcie, podkręślając jedno zdanie.

— Dobrze, już dobrze. Więc pan mówi.

— Znam już od dosyć dawna panią Meriadec i pana Landry. Dowiedziałem się dziś rano z gazet o krwawym dramacie przy ulicy Zielonego Strzelca. Wskoczyłem do samochodu i przyjechałem tutaj, gdyż mam wrażenie, że pan jest najbliższym prawdy. Dla pani Meriadec miałem zawsze dużo sympatji. Siadała mi często na kolanach, gdy była małą dziewczynką i bawiła się lalką z Maksem... chcę powiedzieć z panem Landry, który już wtedy bardzo ją kochał i chciał się z nią ożenić dwa lata temu.

— Tak, tak — potwierdził Miette.

— Nigdy nie lubiłem tego Landry. Dosyć zdolny, zarozumiały, wydawał mi się nieszczerzy. Zawsze miałem wrażenie, że pod jego udanym spokojem kryła się porywczność, którą zdradzał błysk oczu.

— Zupełnie się z tem zgadzam — zawołał Miette. — Wyrobiłem sobie o nim

takie zdanie, podług tego, co mi o nim opowiadano. To, co pan mówi, potwierdza moje przypuszczenia.

Czytając opis dramatu ostatniej nocy, który, niech mi pan wierzy, nie zaskoczył mnie wcale, obawiałem się, że mogłoby się zakraść pewne podejrzenie co do uczuć pani Meriadec wobec jej męża i postanowiłem dać wyjaśnienia co do stosunku, jaki łączy panią Meriadec z Maksem Landry.

— Zamieniam się cały w słuch — rzekł Miette.

— Nie lubię się mieszać do nieswoich spraw — ciągnął pan de Casterive — zwłaszcza do podobnych ciemnych historii. Tem niemniej czuję, że obowiązkiem moim jest powtórzyć panu pewną rozmowę, którą podслуchałem zupełnie mimowoli w jednym salonie, gdzie pani Meriadec spotkała się z Maksem Landry.

— Trzeba z tem skończyć. Elzo — mówił...

— Ale jak, jak? — odpowiedziała pani Meriadec.

— Prosiłem cię o trochę cierpliwości, aby postanowić coś ostatecznego. Ale twój wygląd mnie przeraża. Jesteś tak blada!

— Nie mam już sił, — rzekła pani Meriadec, — daj mi jakiś sposób zerwania z tem życiem, które prowadzę od dwóch lat.

— Dobrze! — zrobię wszystko — oświadczył Landry

— Jakto, ty, ty, któryś mi zalecał cierpliwość jeszcze przed kilku dniami?

— Tak, ja! Nie mogę już dłużej patrzeć na twoje podbite oczy, usta wykrzywione bolesnym grymasem, zmarszczki przedwczesne, które wryły

ciągle cierpienie. Ja cię wyleczę! Ja cię uwolnię!

Milczenie.

— Nic więcej nie słyszałem — ciągnął pan de Casterive. — Nie wiem czy to, co panu mówię, zwiększy podejrzenia czy też nie, w każdym razie mam teraz czyste sumienie i w każdej chwili jestem do pana dyspozycji.

— Dziękuję bardzo — rzekł detektyw.

— Jedno pytanie.

— Słucham.

— Czy pani Meriadec kochała zabójcę swego męża?

— Nic mi nie pozwala tego twierdzić, ale mam takie wrażenie, powiem nawet więcej: mam prawie pewność.

— Czy zawsze między nimi była tylko przyjaźń?

— Ręczę za to. Zbyt dobrze znam panią Meriadec, ahym mógł przypuścić, że złamała wiarę mężowi.

— Jeszcze raz dziękuję — rzekł detektyw odprowadzając do drzwi pana de Casterive.

Kiedy Miette wrócił do gabinetu, został tam Sosthene'a nad maszyną do pisania, zatopionego w rozmyślnościach.

— Tego się nie je — rzekł Miette.

— Czego? — zawołał Piment podskakując.

— Klawiszy od maszyny!

— Wiem — panie Miette, wiem dobrze. Nie to chcę powiedzieć... Myślałem o tem, co opowiedział przed chwilą pan de Casterive.

— Hm! A co mówiłem? Landry! Wkopał się biedaczysko! Ale pani Meriadec też nie jest święta.

— Nie to chcę powiedzieć...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Biegun południowy trudniej przebyć, niż biegun północny.

**Bohaterski czyn komandora Byrda. — Samolotem przeleciał nad biegunem północnym i południowym. — Doniosłe znaczenie naukowe ostatniej ekspedycji.**

(ak.) Jak już krótko podaliśmy w depeszy z Nowego Jorku, udało się amerykańskiemu komandorowi Byrdowi wraz z trzema towarzyszami podróży po raz pierwszy przelecieć samolotem nad biegunem południowym. Śmiały lotnik, którego nazwisko stało się głośne w całym świecie, stał się przez ostatni swój czyn bohaterem zdobywcą dwóch niezwykłych rekordów światowych: przelotu obu biegunów północnego i południowego — najmłodszym środkiem lokomocji. Z samolotem triumfuje równocześnie inny doniosły wynalazek najnowszych czasów: radio, które nawet w regionach polarnych pozwoliło na szybkie skomunikowanie się ze światem cywilizowanym. Mianowicie szybując nad biegunem, Byrd drogą iskrową podał wiadomości do prasy amerykańskiej, przedstawiając w nich dokładnie przebieg lotu. Samolot blisko 19 godzin znajdował się w powietrzu i przeleciał przestrzeń, wynoszącą 2500 kilometrów.

Biegun południowy znacznie trudniej da się przebyć, niż biegun północny. Ostatni składa się z całego szeregu mniejszych wyseppek, tak, że lodołazaczem można dobiec do biegunu północnego. Tymczasem biegun południowy: to jedna bezgranicznie wielka bryła lodu, położona w nieskończenie wielkim morzu. Większość drogi odbyć trzeba tutaj pieszo lub saniami z zaprzęgiem psów. Poza to biegun południowy w ogóle nie jest zamieszkały przez ludzi, ani nie spotyka się jakichkolwiek istot żyjących. Co najwyżej spotykane szkielety ptaków wskazują na to, że przed tysiącem lub miljonem lat musiało tam być ciepło. Niejeden podróżnik naukowy, posuwając się naprzód i odkrywając tereny biegunu północnego, może zawsze liczyć na pomoc eskimosów i zabijając fokę lub białe niedźwiedzie przebiec się dalej i wytrwać. Natomiast na terenie biegunu południowego podróżnik skazany jest tylko na własne siły. Tak samo klimat na biegunie południowym jest znacznie zimniejszy.

Dotychczas około 20 wypraw odbyło się na biegun południowy. Żadna z tych ekspedycji jednak nie dotarła do głębi biegunu i ograniczyła się one tylko do zbadania krawędzi tej olbrzymiej bryły lodowej. Najdalej dotarł Amundsen, wielki badacz angielski Scott natomiast podczas takiej wyprawy zaginął.

Prób przeleciać samolotem biegunu południowego dotychczas nie czyniono. Jako pierwszy zatem przeleciał biegun południowy, tak samo jak przed laty biegun północny, komandor Byrd. Przez bohaterski ten czyn dowiódł on, że samoloty najnowszej konstrukcji są w stanie z swymi motorami wytrwać w lodowatym powietrzu przez 19 godzin.

Pierwszy przelot biegunu południowego jest oczywiście wielką sensacją. Jeżeli Byrd dokonał kilku zdjęć fotograficznych, jak opiewają wiadomości prasy amerykańskiej, będzie można się spodziewać naukowego badania tych nieznanych dotychczas obszarów. Można liczyć się z tem, że niebawem wyruszy więcej jeszcze samolotów na biegun południowy, i przez większe regionalne dokonanie zdjęć fotograficznych będzie można utrwalić cały kontynent tego biegunu i stworzyć nową mapę geograficzną.

Bohaterski czyn komandora Byrda będzie zatem niewątpliwie miał doniosłe znaczenie naukowe, a przede wszystkim pokazuje ludzkość, że bohaterstwo i geniusz ludzki przez wynalazek radja i komunikacji powietrznej święcą nowy wielki triumf.

### 24 ofiar nieszczęścia kolejowego.

W miejscowości Onley w Stanach Zjednoczonych wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa. Mianowicie wykołczył się pociąg osobowy, wskutek czego kilka wagonów uległo rozbiciu. Z pod gruzów wydobyto 9 zabitych. Rany odniosło 20 osób.

## Nadzwyczajny zjazd Oficerów Rezerwy w Warszawie.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P., na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — minister ppor. rez. Eugeniusz Kwiatkowski, wiceprezes — rtm. rez. Józef Ryszkiewicz, wiceprezes ppor. rez. Emil Hupert, wiceprezes — kpt. rez. dr. Adam Kocur, członkowie zarządu — por. rez. Stefan Supiński, ppor. rez. Edmund Kozłowski, por. rez. Władysław Topczewski, ppor. rez. Marjan Grabski, plk. rez. inż. Zygmunt Stomiński, por. rez. Wacław Parniewski, kpt. rez. Eugeniusz Fiala, ppor. rez. Włodzimierz Feist, por. rez. Józef Szwiec, mjr. rez. Włodzimierz Krynicki, ppor. rez. dr. Antoni Nowak-Przygodzki, kpt. rez. Józef Głowacki; zastępcy — ppłk. rez. Tadeusz Garbusiński, kpt. rez. Jan Szpakowicz, por. rez. Gustaw Pikor, por. rez. Adam F.

Augustynowicz, mjr. rez. Jan Ludyga-Laskowski, por. rez. Stanisław Ciozda, mjr. rez. Bolesław Skąpski, por. rez. dr. Stanisław Szwedowski, mjr. rez. Juliusz Haraschin.

Pozatem obradowano nad dzisiejszym położeniem politycznym. Zebrani uchwalili deklarację, w której m. i. oświadczyli:

„Stojąc niezłomnie na gruncie tych naczelnych zasad ustrojowych, delegaci, zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe, stwierdzają uroczyście, że w chwili obecnej, gdy walka o nowy ustroj wchodzi w stadium rozstrzygające, gdy ten nowy ustroj ma stać się obowiązującym prawem państwowym, Związek Oficerów Rezerwy, skupiający w swych kadrach 20 000 członków, przechodzi do czynnej akcji na rzecz nowego ustroju, zgodnego z zasadami naszej ideologii.“

## Czy będziemy mieli ostrą, czy łagodną zimę?

Pierwsze dni grudnia były wprawdzie wilgotne, ale stosunkowo ciepłe, tak prawie jak we wrześniu. Wprawdzie z drzew liście już opadły — wiatry jednak są łagodne i prawie... wiosenne. U niektórych krzewów róż pączki objawiają chęć kiełkowania — z Krakowa donoszą pisma nawet o ponownym zakwitnięciu malin, przyczem krzew wydał zupełnie dojrzałe, dobrze rozwinięte owoce. Według zdania domorosłych meteorologów ma to być zapowiedzią bardzo łagodnej zimy.

O bardzo zajmującym innym objawie komunikuje Towarzystwo Rybackie w Nowym Targu (w Tatrach). Tamtejsi doświadczeni wędkarze spostrzegli, że w tym roku lososie podczas tarła składały swoją ikrę wszędzie na wodach najpłytszych, wybierając płytkie miejsca poprostu świadomie. Spostrzeżenia zaś poczynione poprzednio nad lososia-

mi, ucza nas, że lososie nie zawsze składają tak płytko ikrę — mianowicie, gdy zima zapowiada się surowa, szukają miejsc głębszych, aby ikrę zabezpieczyć możliwie przed mrozami warstwą chroniącej jej wody. Jeżeli zaś tego roku ikrę składają płytko, ma to być zapowiedzią, że zima będzie w tym roku łagodna.

Łagodna, a więc i wilgotna zima nie jest korzystna dla ludzi chorych, którym lekki mróz, byleby był suchy, bardziej służy niż powietrze wiosenne przesieknięte wilgocią. Z punktu widzenia społecznego jednak zimę bez wielkich mrozów należy witać z radością, gdyż szerokie rzesze ubogiej ludności, która nie posiada środków na zakup większych zapasów węgla nie potrzebuje marznąć a ożmiana nie ucierpi, wczesna uprawa roli zaś nie doznaje opóźnienia...

## Wiadomości z kraju.

**WARSZAWA.** Najstarszy doróżkarz uległ śmiertelnemu wypadkowi. Na ulicy Królewskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Wskutek zderzenia się doróżki z tramwajem ranny został 78-letni Teofil Zawistowski. Znalazł się w domu, starzec nie chciał położyć się do łóżka. Siedząc przy stole, opowiadał żonie o wypadku. Po godzinie zaczął uskarżać się na bóle wewnętrzne. Posłano po lekarza, przed którego przybyciem staruszek zmarł. Ś. p. Zawistowski wytrwał na posterunku okrągłe 60 lat. Przed wojną miał dwie parokni. Często opowiadał o dobrych zarobkach, kiedy to pijani oficerowie rosyjscy wyjeżdżali „na gumach“ w aleje. Tragicznie zmarły senjor doróżkarzy pozostawił syna doróżkarza. Wnuk będzie niewątpliwie szoferem.

**WILNO.** Uroczyste poświęcenie pierwszego sztandaru pocztowego Związku P. W. i W. F. W ub. niedzielę dokonał J. E. ks. biskup Bandurski poświęcenia sztandaru pocztowego związku P. W. i W. F. okręgu wileńskiego. W uroczystości brali udział m. in. minister Prystor, wiceminister Dobrowolski oraz wicewojewoda wileński Kirtiklis. Po południu odbył się wspólny obiad żołnierski, a wieczorem urządzona została akademja.

**NOWOGRODEK.** Zgraja bolszewików napadła na dwór polski. Grupa uzbrojonych dywersantów sowieckich, przekroczywszy granicę polską, usiłowała napaść na majątek polski Wianurze, położony w pobliżu granicy sowieckiej, w powiecie dziśnieńskim. Stróż, pilnujący parku, zaalarmował wystrzałami z rewolweru służbę dworską, która odparła bandytów. Dywersanci, ostrzeliwując się gęsto, zbiegli w kierunku granicy. Pościg policyjny, a następnie obława nie dały rezultatu.

**PSZCZYNA.** Przez zapomnienie zjadł trującą bulkę. Jeden z tutejszych gospodarzy Paweł Fijoł zawarł znajomość z osobnikiem trudniącym się tępieniem szczurów. Fijoł nabył od niego bulkę, nasyconą fosforem, celem wytępienia

szczurów. Nazajutrz Fijoł będąc w stanie podchmielonym, wyjął z kieszeni bulkę i zaczął ją jeść, zapomniawszy o tem, iż jest ona zatruta. Po zjedzeniu połowy bulki, Fijoł dostał kurczów i wkrótce zmarł. Policja wszczęła poszukiwania niszczyciela szczurów.

## Morderca swych żon.

### Lekarz-dentysta pierwszą żonę otruił, a drugą zadusił.

(ak.) W małym miasteczku Schwedt, położonym nad Odrą, zaareztowano lekarza-dentystę dr. Gutmanna pod zarzutem żonobójstwa. Zła opinja, jaką lekarz ten miał w miasteczku, nie pozwoliła mu na należyte rozwinięcie praktyki dentystycznej. Brak staranności w wykonywaniu zawodu oraz lekomyślny tryb życia przyczyniły się do tego, że dr. Gutmann znalazł się w poważnych trudnościach finansowych. Wobec tak ciężkiej sytuacji zaczął uprawiać podejrzanego interesu, między innymi kilkakrotnie dopuścił się fałszowania weksli. Pożycie małżeńskie w takich warunkach nie mogło być szczęśliwe: żona czyniła mężowi słuszne zarzuty, gdyż nie mogła ze spokojem znieść takiego nieuczciwego postępowania.

Tymczasem terminy płatności weksli nadeszły, a weksle nie zostały wykupione. Familja i krewni natomiast nie chcieli pomóc Gutmannowi.

Nagle lekarz ten wpadł na szalony pomysł ubezpieczenia swej żony na wypadek śmierci, ażeby ją zgładzić ze świata. Zawarł zatem ubezpieczenie na sumę 50 000 mk. niem. i już po trzech dniach podpisał deklarację ubezpieczeniową żonę swą okrutnie zamordował. W chwili, gdy małżonka czytała książkę, Gutmann podszedł do niej z tyłu, chwycił za gardło i dusił swą ofiarę tak długo, dopóki nie dała oznak życia. Następnie martwe ciało powlokł do łazienki i położył je u stóp drabiny opodal wanny, poczem

## Krwawe zajście w banku.

(ak.) W Berlinie na jeden z kantorów bankowych w pobliżu Banku Rzeszy dokonał napadu rabunkowego w czasie godzin urzędowania pewien nieznanymi osobnik. Wtargnął on wprost do gabinetu dyrektora nazwiskiem Lissnera, który był również współwłaścicielem spółki komandytowej tego samego nazwiska i z lufą rewolwerową, skierowaną ku piersi dyrektora, bandyta rzekł „Pieniądze, albo życie!“ Groźba napastnika jednak nie odniosła skutku, dzięki przytomności umysłu właściciela banku, który nie stracił równowagi. Najspokojniej dyrektor zwrócił się do napastnika, oświadczając mu, że jeżeli mu się podoba, to może strzelać, ale pieniędzy i tak nie dostanie. Bandyta poprostu rozbrojony tą odpowiedzią, przez długą chwilę stał zdumiony przed dyrektorem i nie wiedział co czynić. Nagle oświadczył dyrektorowi: „No, to w takim razie sam się zastrzele!“ — byskawicznie strzelił sobie w skroń i padł trupem na miejscu.

W międzyczasie zawołana przez jednego z pracowników bankowych policja nie znalazła żadnych dokumentów u samobójcy. Napad na bank nie udał się.

## Zamach na burmistrza.

W Solaniu (Saloniki) nieznanymi dotąd sprawca zranił lekko wystrzałem z rewolweru b. ministra sprawiedliwości w Albanji Kotsotasa. Sprawca zamachu, który — jak przypuszczają — ma podłoże polityczne, zlołżał umknąć.

## Reforma wyższych studiów w sowietach.

Z Moskwy donoszą, że Komisariat Oświaty uchwalił przeprowadzić w roku bieżącym reformę studiów wyższych w uczelniach sowieckich. Reforma polega na tem, że we wszystkich uczelniach kurs nauk ma być skrócony z pięciu do trzech lat. Oprócz tego ma być zniesiony obowiązek przedstawienia prac dyplomowych we wszystkich szkołach technicznych. Reforma ma na celu ułatwienie studiów wyższych dla studentów robotników, nieposiadających odpowiedniego dla studentów wyższych wykształcenia.

## Nowy film według Zapolskiej

Wytwórnia filmowa Heros przystąpiła do nakręcania filmu według głośnej sztuki Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“. Rolę Hanki powierzył reżyser Nowolin' uroczej Deli Lipińskiej, nowej polskiej gwiazdzie filmowej, która zagranicą uzyskała już rozgłos.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Odnaczeni.

Krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta” otrzymał dr. Włodzimierz Seydlitz, patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Krzyż oficerski orderu „Polonia Restituta” otrzymali: inspektor straży granicznej p. Marjan Figler w Kościerzynie; rolnik Józef Lossow, w Gryżynie pow. kościański; hr. Marja Skórzewska w Lubostroni, pow. szubiński.

Krzyż kawalerski orderu „Polonia Restituta” otrzymali: rolnik Henryk Grocholski w Rogowie, pow. gostyński, rolnik Wojciech Ozłmina w Jacewie, pow. inowrocławski i rolnik Karol Świacki w Chełmży, pow. toruński.

## Krwawa zabawa weselna.

Podczas zabawy weselnej w wiosce Długie pod Starogardem wybuchła sprzeczka między urzędnikiem celnym Mechlińskim i synem rolnika Szczygalskim. Sprzeczka ta skończyła się tragicznie. Szczygalski został zamordowany przez Mechlińskiego. Weselna zabawa taneczna spłynęła krwią. Jak zwykle w takich razach poszło o dziewczynę. W 90% tego rodzaju zbrodnie popełniane są pod wpływem alkoholu.

## Katastrofa samochodowa.

Z Czerny donoszą: Na szosie Czerny — Chojnic, samochód p. Leona Sapa-ruchy uderzył o drzewo przydrożne i rozbił się doszczętnie. Pasażerowie pp. Janusz Szylinger z Budapesztu doznał złamania żeber, zaś Afram Konfino z Konstantynopola kontuzji lewej ręki i boku. Rannych przywieziono do szpitala w Chojnicach.

**ZŁOTNIKI KUJAWSKIE.** Z życia „Sokoła”. W niedzielę, dnia 24. ubm. urządził miejsc. „Sokół” w sali p. Pol swój występ jesienny. Odegrano sztukę p. t. „Między nami nie było”. Amatorzy świetnie wywiązali się ze swych ról. Po przedstawieniu odbyły się ćwiczenia gimnastyczne. Świetnie reprezentowali się Sokoli z Inowrocławia z p. Drogowskim na czele. Niestety publiczność nie dopisała.

## Łabiszyn.

W Łabiszynie zawiązało się stronnictwo polityczne Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wybory do Rady Kościelnej. Dnia 29. ubm. odbyły się wybory do nadzoru kościelnego. Wybrani zostali pp.: Glyda, Fr. Krystofiak, M. Jesionowski, Jakób Berka, Hernet I, Buczkowski, Kadór i Andrysiak.

## Wierzchucin.

Podziękowanie. Na nowy kościół w Wierzchucinie (pow. bydgoski) złożono: na złocie weselu pp. Nowickich w Salsie 140 zł; na weselu Bolesława Urbana z Pelagją Piekarską w Osieku 57 zł; na weselu Stefana Pelińskiego z Janiną Jerchową z Batkowic 100 zł; na weselu Wincentego Iwickiego z Rozalją Miklaszową w Osieku 33 zł; na weselu Jana Szrajdy z Haliną Zywertówną w Wierzchucinie 50 zł; na weselu Władysława Borowicza z Ireną Rapalską w Wierzchucinie 40 zł; na pogrzebie śp. Leona Szewsa w Wierzchucinie 40 zł. Z Koronowa: Jan Urbański 10 zł, M. Siuda 5 zł, dyr. Górzynski 20 zł, weterynarz Rhein 25 zł, aptekarz Nowacki 20 zł, A. Libera 25 zł, Jan Szychalski 20 zł. Z Bydgoszczy: dr. Idaszewski 10 zł, W. Junk 10 zł. Z W. Łąska: Bolesław Kentzer 50 zł, Bronisław 5 zł, adwokat Ganza Nowe 10 zł, Wincenty Pocienniczak Strzelno 20 zł, Joanna Musiałowa Dąbrowice 30 zł, nauczyciel Siewert Woinowo 20 zł, Stefan Klimmek Wąbrzeźno 10 zł. Serdeczne Bóg zapłać. O dalsze skłódki (P. K. O. 212 358) prosi ks. prob. Paluchowski.

## Nakło.

Wyjaśnienie. W nr. 277 w sprawozdaniu, dotyczącym „Wieczornicy, połączonej z przedstawieniem amatorskim” wkładły się różne niescisłości które niniejszem prostujemy. Kierownikiem wieczornicy był p. Skupiewicz, wiersz wygłosiła p. Robaszkiewiczówna, dwunastu członków za gorliwe uczęszczanie na lekcje otrzymało nagrody w postaci upominków.

## Z Inowrocławia.

Teatr. Dnia 3. bm. we wtorek o godz. 8 wieczorem zespół dramatyczny Teatru Pomorskiego z Torunia wystawi w „Parku Miejskim” komedię w 3 aktach W. Rapackiego p. t. „W czepku urodzony”. Przedsprzedaż biletów w księgarni Knasta.

Groźna wzrostu bezrobocia. Jak niedawno donosiliśmy, liczba bezrobotnych w mieście naszym waha się około 400 osób i stopniowo, niestety, wciąż wzrasta. Obecnie jesteśmy w obawie znacznego wzrostu bezrobocia, jeżeli sprawdzą się pogłoski o zamknięciu obu hut szklanych z powodu niewypłacalności wierzycieli. Zarząd większej huty „Iro” twierdzi, iż należności od firm zalegających (a w tej liczbie są też i kupcy gdańscy) sięga znacznej sumy około 300.000 zł, lecz wszyscy nie płacą. O ile w najbliższych dniach z wyluszczonej powodów huty staną i zostaną zamknięte, grozi to powiększeniem bezrobocia od razu o paręset osób.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. W piątek, dnia 29. ubm. odbyły się dwa wykłady Nar. Uniw. Rob.: prof. M. Pawłowski mówił: „O najnowszych zdobyczach techniki” oraz dr. med. R. Gulowski: „O technice urządzeń zdrowotnych miejskich”. W poniedziałek 2. bm. odbyły się w śródmieściu również dwa wykłady następująco: prof. M. Kadlec omawiał temat z dziedziny krajoznawstwa oraz dr. med. Gutowski z higieny techniki sanitarnej, co było zakończeniem poprzedniego wykładu.

Z Rady Miejskiej. Dnia 28. ubm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym po debatach jednogłośnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w Pozn. Ubezpieczalni Pracowników Umysłowych na sumę 2 milj. zł. Pożyczka ta została umówiona obecnie na gorszych warunkach, aniżeli poprzednia, którą Rada Miejska w swoim czasie odrzuciła. Kaprys ten ma kosztować miastu dużo tysięcy zł, gdyż zamiast dawnych 9 proc., przyjdzie płacić 10 proc. oraz szereg klauzul utrudnia i powiększa spłaty. W myśl umowy, magistrat otrzyma 750 tys. zł jeszcze w rok ubież., a resztę ratami po 300 tysięcy złotych półrocznie. Przyjęto też do wiadomości skargę Skarbu Państwa o należną kwotę powyżej 10 tys. zł, jaka przypada na

zobowiązania miasta wobec seminarjum żeńskiego. Uchwalono wypłacić jednorazowy dodatek gwiazdkowy pracownikom miejskim w wysokości: 50 proc. dla dawnych oraz 25 proc. dla przyjętych od 1 lipca br. Policja otrzyma po 75 do 150 zł dodatku, zależnie od rangi. Prócz tego uchwalono przyznać 7 tys. zł zasiłku bezrobotnym — według uznania magistratu. Załatwienie wniosku o wypłatę dodatku kuracyjnego za sezon pracownikom miejskim odłożono do roku przyszłego.

Z Kat. Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 1. bm. wieczorem w „Parku Miejskim” zespół amatorski Kat. Stow. Młodych Polek odegrał komedię p. t. „Klub jaroszek” oraz sztukę p. t. „Jutrzenka”. Prócz tego na zakończenie programu odtajniono w oryginalnych strojach 14 figur „tańca maków” oraz jeszcze zagrano baśń dramatyczną p. t. „Zasnij oczko!”. Przedstawienie to wymagało wiele starań i pracy kierowniczej artystycznej.

Z Ligi Katolickiej. W bieżącym adwencie zostaną wznowione wykłady miejscowej Ligi Katolickiej. Najbliższe wykłady mają się odbyć w środę, dnia 4. bm. na tematy nast.: ks. prob. Jaśkowski przedstawi szkic dziejów wewnętrznych cerkwi ruskiej w Polsce oraz prof. Pokrzywnicka opowie: „O ojcu Bezymie, opiekunie trędowatych”.

Z kin. „Apollo” wyświetla film wiedeński p. t. „Jad pokusy miłosnej”. „Pałac” daje dramat p. t. „Manolescu — dżentelmen-włamywacz”. „Stylowy”, oprócz występów humorysty Orlicza i tancerki, ma na ekranie historyczny film p. t. „Bohater krwawej areny”. We wtorek o godz. 16 w kinie tem będzie szkolne przedstawienie filmowe p. t. „Upadek Troi” z objaśnieniami pedagogów z Kola T. N. S. W. „Żak” ściągła żędnych sensacji widzów filmem p. t. „Ludzie bez oblicza”.

Kradzieże. Na szkodę niej. Władysławy Leśniewskiej skradziono płaszcz damski, którego wartości pokrzywdzona nie umiała wskazać. Niej. Czesławowi Brończykowi z Komarzewa, pow. inowrocławskiego, skradziono rower męski, marki „Brennabor” nr. 1331788, tabl. reg. 3366 pow.

## Gębice.

Osobiste. Dnia 23. ubm. odbył się w Gębicach w kościele parafjalnym ślub p. Tadeusza Rakowskiego, solnika z Dzierżani z p. Pankówną z Trłaga. — Dnia 26. ubm. w kościele parafjalnym w Gębicach odbył się ślub p. Wincentego Kędzierskiego z p. Marją Zawieczorską z Gębic. — Tego samego dnia odbył się ślub w kościele parafjalnym w Kwieciszewie p. Stanisława Koncewicz z Gębic z p. Haliną Kazowówną córką znanego budowniczego z Marcinkowa. — Dnia 27. ubm. w kościele parafjalnym w Gębicach odbył się ślub p. Stanisława Drelaka, rolnika z Gębic z p. Pierścieszówną z Gębic. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

Pożar. W nocy na czwartek wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza p. Nadolnego w Kwieciszewie. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem.

## Kruszwica.

Z Rady Miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono dodatkowy preliminarz budżetowy na rok bież.; nast. uchwalono opłatę za postój autobusów w kwocie 20 zł miesięcznie, obniżono opłatę za wagę w rzeźni i podwyższono czynsz za gazomierze. Wniosek o podwyższenie opłaty za gaz upadł. W końcu uchwalono podwyższyć podatek za psy i to na 15—30 wgrł. 50 zł rocznie z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1930 r.

Nadgoplański Tow. śpiewu w Kruszwicy pod przewodnictwem p. H. Fedkowicza przygotowuje się do uroczystego obchodu jubileuszowego 30-lecia istnienia towarzystwa. Na ostatnim zebraniu uchwalono obchodzić uroczystie jubileusz w dzień 5 stycznia 1930 r. w sali hotelu „Pod Białym Orłem”.

## Gniezno.

Kradzież roweru. Niej. Szelecki Lucjan skradł na jarmarku w Strzałkowie Głowackiemu Franciszkowi z Czekuszewa rower męski.

Pożar. W zagrodzie gospodarza Paszczaka Stanisława w Chłodziejowicach, pow. Września, wybuchł pożar, którego pastwą stała się stodoła z maszynami rolniczymi, zbożem i paszą. Szkoda wynosi około 12 000 zł z czego 6000 zł pokrywa ubezpieczenie.

Drobne kradzieże. Do mieszkania nauczyciela Gniotka Mikołaja w Gulezowie pow.

## Z POMORZA.

LUBICHOWO. Uroczystość jubileuszowa 10-lecia Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Pow. obchodzono bardzo uroczystie. Uroczystość zaszczytowało swą obecnością wielu znacznych gości, m. in. delegaci zarządu okręgu pom. w osobach prezesa okręgu p. Alb. Nowickiego, p. Celemwickiego i p. Wilczewskiego, ks. prob. Lorenza i ks. wikarego Lewandowskiego i t. d. Uroczystość poprzedziło uroczyste nabożeństwo; od ołtarza przemówił ks. prob. Lorenz. Podczas Mszy św. wykonał śpiewy chór „Cecylii” pod batutą organisty p. Zagórskiego. Po mszy św. odbył się w lokalu p. Komorowskiego wspólny obiad. Na szczególne wyróżnienie zasługują obszerne i serdeczne życzenia b. inspektora szkolnego ks. Karczyńskiego, który z przyczyn od siebie niezależnych na uroczystość przybyć nie mógł. O godz. 15 odbyło się uroczyste posiedzenie jubileuszowe Koła, które zagał prezos p. Wieczorek. Wieczorem odbyła się przy dźwiękach doskonałej muzyki zabawa taneczna, urozmaicona śpiewem Chóru Naucz. i innymi atrakcjami.

SĘPOLNO. Z życia S. M. P. Z okazji święta młodzieży odbyła się w sali Katol. Domu Ludowego akademja, ku czci św. Stanisława, którą zagał ks. Priss. Referaty wygłosili: skarbnik Wajerczyk, prezes Wirkus i sekretarz Goldyszewicz. Dla urozmaicenia Tow. śpiewu św. Cecylii, pod batutą p. Mówińskiego popisywało się udatnym śpiewem. Koncertowała również orkiestra p. Herrmanna. Na zakończenie ks. patron dziękował przybyłym gościom, wśród których byli: ks. prob. Grudziński, burmistrz Jagielski, szambelan Prądzyński, kpt. Potocki, kupiectwo, nauczycielstwo z p. insp. szkolnym na czele, p. sędzia Dereziński, urzędnicy, rzemieślnicy i t. d.

BRUSY. Wyrafinowani złodzieje. Na ostatnim jarmarku zjawili się w Bazarze p. Wróblewskiego jacyś dwaj osobnicy, którzy nabrali towaru na 300 zł, nast. podrobili pokwitowanie kasowe, jako że zapłacone i towar zabrali. Oszukańczą manipulację owych osobników ułatwił duży ruch w sklepie z racji odbywającego się jarmarku.

## Górzno.

Zabawa Tow. Upiększenia Miasta. W niedzielę, dnia 24. ubm. urządziło tut. Tow. Upiększenia Miasta doroczną zabawę jesienną. Zespół amatorski T. U. M. odegrał 4-aktową komedię Bałuckiego p. t. „Niewolnice z Pipidówki”. Amatorzy włożyli dużo dobrych chęci i zapalu w swą grę. Po przedstawieniu odbyła się wesela zabawa taneczna.

Święto młodzieży. W niedzielę, dnia 24. ubm. urządziło tut. S. M. P. w lokalu p. Berenta uroczystą wieczornicę. Publiczność przybyła bardzo licznie. Odegrano obraz sceniczny p. t. „Do wyższych rzeczy jam stworzony”, wykład wygłosił ks. prob. Rygielski, pienia wykonał chór kościelny.

## Jarocin.

50-lecie małżeństwa, zawartego w czasie „kulturkampfu” Bismarcka z Kościołem i polskością.

Przed laty 50-ciu rząd pruski uwięził proboszcza jarocińskiego, ks. Rzeźniewskiego, który nie poddał się ustawom, wymierzonym przeciw Kościołowi katolickiemu i narodowości polskiej. Ks. prob. Rzeźniewski przeciwierał każdi więzienna, a później osiadł w Krakowie, skąd w korespondencjach do zaufanych parafjan podnosił ducha religijnego i narodowego. Duch tego sługi Bożego i patrioty działa przez licznych jarocinaków, pełniących służbę kościelną czy państwową nie tylko po wszystkich ziemiach polskich, ale i na emigracji zamorskiej. Opiekę religijną nad „osieroconą” parafią wykonywał w tajemnicy przed srogą władzą pruską ś. p. ks. prob. Sadowski z Siedlenina, który chrześc. spowiadał i udzielał ślubów. Podobne prześladowanie religijne na ziemi chełmskiej utrwalone zostało w literaturze przez Reymonta i Tetmajera. „Kulturkampf” tego echa w literaturze nie wywołał. O późniejszych wypadkach wrzesińskich świadczy przynajmniej kilka wierszy Konopnickiej, a „Rota” przedewszystkiem. Poza b. zaborem pruskim nie zdają sobie sprawy, jaki kapitał moralny, religijny i narodowy w duszach ludu wiejskiego i miejskiego te wypadki pozostawiły.

Jedno z małżeństw zawartych przed ks. Sadowskim, to pp. Fr. Mazurkiewiczów, rodzice p. Józefa M., dyrektora gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy oraz właściciela aptek w Pucku i na Helu, p. Edmunda M., obchodzili we wtorek ostatni, tygodnia złote gody małżeńskie, w otoczeniu swych synów i 2 córek. Ró1 M. w kronikach m. Jarocina notowany jest od lat 400. P. Franciszek Mazurkiewicz jako budowniczy wniósł w mieście i okolicy liczne

budynki, a nawet na Helu pobudował na stare lata w Polsce odrodzonej 5 budynków murowanych, na rachunek syna. Jako właściciel cegielni dostarczał materiału pod budowę niezliczonych innych gmachów. Jubilat brał czynny udział w pracy publicznej i znany był z życzliwości i hojnej ręki na cele publiczne. Był jednym z założycieli gniazda jarocińskiego „Sokoła”, ofiarnym członkiem Tow. Pomocy Naukowej im. Marcinkowskiego, członkiem dozoru kościelnego, zasiadywał w Radzie nadzorczej Kasy Pożyczkowej i ostatnio złożył hojną ofiarę na budowę nowego kościoła w Jarocinie, dostarczając tysiące cegieł. Obdarzony niespożytemi siłami żywotnymi, był duszą niejednych wieczorów i nocy towarzyskich, o czym do dziś dnia krążą legendy. Był do tańca i różańca. A zawsze pierwszy stawał do pracy w cegielni, dając przykład innym. Napozór szorstki, był najczulszym ojcem. A miał w swej żonie z rodziny Ambrożkiewiczów, również od wieków osiadłej w Jarocinie, cichego przyjaciela i towarzysza prac. Jubilatka z matką i babką niejednokrotnie piesze odbywała pielgrzymki do Częstochowy, poprzez graniczne kordony, gwałtem wniesione przez zaborców. Te pielgrzymki pobożne dla mieszczaństwa poznańskiego miały niesłychanie ważne znaczenie, podtrzymując przywiązanie do wiary ojców i tradycje narodowe. W takiej atmosferze wyrastały dzieci jubilatów, wspomniani synowie i dwie córki, zawiadujące majątkiem jasno światło na zasługi rodziców. Miasto łączyło się w uczuciach z jubilatami. Proboszcz miejscowy z wikarzami, burmistrz p. Rogalski wraz z przedstawicielami najstarszych rodzin w mieście, p. asesora M. Walenderskiego i dzierżawcy probostwa p. Fr. Walenderskiego, osobiście przybyli złożyć życzenia, również prezes okręgu „Sokoła” p. E. Basiński wraz z matką.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

## Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dania Darling,

fenomenalna 7-letnia tancerka i gwiazda filmowa z Hollywood, po niebywałych tryumfach w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu w swym turneé artystycznym po Polsce, przybywa niebawem do naszego miasta i wystąpi jedyne raz we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim.

Odczyt. Dnia 4 bm. odbędzie się w kasynie garnizonowym odczyt p. kpt. Wieliczko-Wielickiego, wykładowcy historii w szkole podchorążych artylerji p. t. „Kampania 1410 r. i bitwa pod Grunwaldem”. Początek o godz. 18.

Samochód najechał na latarnię. Autobus, kursujący pomiędzy Toruniem a Podgórzem najechał na Placu Teatralnym na latarnię gazową. Wskutek zderzenia jeden pasażer, znajdujący się w autobusie doznał lekkich obrażeń cielesnych. Latarnia została złamana.

Karty abonamentowe tramwajj podróżują. Z dniem 1 bm. podwyższone zostały ceny kart abonamentowych i ceny biletów tramwajowych z przesiadką. Obecnie kosztować będzie karta abonamentowa na 10 przejazdów 2 zł, zamiast dotychczas 1,60 zł, karta abonamentowa na 50 przejazdów 9 zł, dawniej 7,50 zł. Bilet z przesiadką zaś 30 gr. Cena innych biletów pozostała bez zmiany.

Otwarcie Klubu Obywatelskiego „Ognisko”. Dnia 1 bm. odbyło się otwarcie nowo otwartego Klubu Obywatelskiego „Ognisko”, mieszczącego się przy ul. Podmurnej nr. 70 I piętro. W uroczystości otwarcia tego lokalu towarzyskiego wziął również udział wojewoda pomorski p. Lamot, przedstawiciele władz wojskowych i zaproszeni goście. Lokal ten, składający się z czterech pokoi, urządony jest nader sympatycznie i będzie niezawodnie miejscem zebrań miejscowej inteligencji. Prezesem klubu jest p. Biedowicz, naczelnik Kuratorium szkolnego.

Kto otrzymał nagrodę w konkursie uregulowania ul. Szopena? W konkursie na uregulowanie ul. Szopena, który swego czasu rozpiął Magistrat, pierwszą nagrodę otrzymał projekt p. Ogłódka Jana, studenta architektury, zastępującego obecnie kierownika robót przy budowie gmachu wojewódzkiego. Z dwunastu nadesłanych prac, 3 zostały nagrodzone. Są one wystawione w oknie składu przy ul. Piekary.

I Toruń otrzymał starostę grodzkiego. Kierownik Starostwa grodzkiego w Gdyni p. Staniszewski Wł., mianowany został starostą grodzkim w Toruniu.

Związek Plastyków Pomorskich — Wystawa w Toruniu. Ubiegłej niedzieli w Toruniu, w salonach Tow. Sztuk Pięknych zebrał się licznie przedstawiciele władz miejscowych oraz inteligencji, by wziąć udział w otwarciu wystawy prac artystów plastyków pomorskich, zrzeszonych w Związku. Gości powitał wiceprezes Związku, art. mal. p. Rupniewski i podziękował jednocześnie Towarzystwu Sztuk Pięknych za użyczenie lokalu, a sekretarzowi prof. Grosowi za wydatną pomoc w urządzeniu wystawy. Następnie p. prezydentowa Boltowa, życząc w serdecznych słowach owocnej pracy artystom, otworzyła wystawę. Sto kilkadziesiąt obrazów, w przeważającej liczbie o motywach morskich, wzbudziło duże zainteresowanie wśród licznie zebranej publiczności, rozmówianej w rodzimej twórczości i w pięknie krajoobrazów Pomorza.

Walne zebranie Związku Legionistów w To-

runiu. W dniu 28 listopada 1929 r. odbyło się w Klubie Obywatelskim „Ognisko” nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Związku Legionistów w Toruniu. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i wyborze delegatów na VIII. walny zjazd delegatów Związku w Warszawie — prezes zarządu zreferował obecną sytuację polityki na. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

Otwarcie kursu obrony przeciwgazowej dla kobiet. Równocześnie z otwarciem przed południem na Podgórzu kursem instruktorów przeciwgazowych I. klasy nastąpiło w godzinach wieczornych w gmachu gimnazjum żeńskiego przy ulicy Wielkie Garbary, zainaugurowanie I. bezpłatnego kursu obrony przeciwgazowej

# Z Grudziądza.

„Słowo Pomorskiemu” w odpowiedzi. W nr. 277 „Słowa Pom.” w kronice grudziądzkiej twierdzi się, jakobyśmy w artykule w nr. 276 naszego pisma p. t. „Słowo Pomorskie kłamie” odgrzawali stare rzeczy. Zaznaczamy, że miarodajne czynniki nam takie sprostowanie nadesłały z prośbą o umieszczenie i tośmy uczynili i nie mamy prawa wątpić, że jest to prawda, więc ktoś tutaj mija się z prawdą... Ani na moment nie bierzemy nikogo w obronę, kto na nią nie zasłużył, ale lekkomyślnie zaczepiać nikogo niewolno, a to się niektórym ludziom często w Grudziądzu zdarza...

Godne odznaczenie. B. starosta grudziądzki p. Adam Czarniński został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta” za zasługi na polu rozwoju rolnictwa i pracy społecznej.

Zjazd Katolickiego Związku Polek odbędzie się pod protektorem ks. biskupa Okoniewskiego w Grudziądzu 3. bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem”. Obrady rozpoczną się o godzinie 11-ej.

Zaułek w całem słowa tego znaczeniu. Z kół naszych czytelników otrzymujemy skargi, że przedłużenie ul. Fortecznej w bok od domu restauratora Wojciechowskiego do nr. 12a przedstawia istne bagno, szczególnie teraz w porze deszczowej — trudno z ul. Fortecznej dostać się do tego domu nr. 12a, leżącego kilkadziesiąt metrów od ulicy głównej. A można by zapobiec temu, gdyby Szan. Magistrat kilka wozów zużli kazał wyładować a bezrobotnych jest pod dostatkiem, aby te zużle splanowali. Czas doprawdy, aby tą drogę, doprowadzić do jako takiego porządku.

## T. C. L. do społeczeństwa grudziądzkiego.

Rozwój ducha w najszerszym znaczeniu tego wyrazu, a więc rozwój umysłu i serca jest potrzebą naturalną każdego człowieka. Warunkiem rozwoju ducha ludzkiego jest poznanie rzeczywistości nie tylko otaczającej nas zewnętrznej, ale i tkwiącej w nas — wewnętrznej. Każdy człowiek odczuwa potrzebę wiedzy, potrzebę poznania rzeczywistości, choć nie u wszystkich ludzi występuje ona z jednakową siłą i w jednakowej formie. I jest to rzecz naturalna, skoro celem naszego istnienia jest rozwój ducha. Żeby zabezpieczyć człowieka przed zastojem, żeby pobudzić go do pracy nad rozwojem ducha, natura obdarzyła nas tą siłą, która najpospoliej ujawnia się jako objaw ciekawości chęci oglądania ciągle czegoś nowego, poznawania rzeczy nieznanych.

Te rzeczy nowe, te zjawiska nieznanne są

dla kobiet. Kurs ten został zainicjowany przez „Organizację Przesposobienia Kobiet dla obrony kraju” w Toruniu, przy poparciu komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. W sali gimnazjum żeńskiego zebrano się kilkadziesiąt pań ze wszystkich sfer społeczeństwa toruńskiego, do których przemówiła gorąco pani generałowa Paławska, poczem imieniem Kom. Wojew. L. O. P. P. powitał uczestniczki sędzia dr. Pikor. Następnie odbył się pierwszy wykład teoretyczny, wygłoszony przez prelegenta kursu p. por. Filipkowskiego. Szczegółowy program kursu podamy później. Pożądanym byłby większy udział pań z inteligencji a w szczególności ze sfer nauczycielskich. Kurs trwać będzie trzy tygodnie w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 18,30 do 20,30. Wpisy przyjmują się jeszcze przy wejściu na salę. Kurs jest bezpłatny.

święcenia był dla nas bodźcem do pracy, aby nas krzepić w chwilach zwątpienia. P. przew. Kruszonowa w krótkich, lecz podniosłych słowach rozpoczęła uroczystość akademii. Odśpiewaniem kilku pieśni przyczynił się chór Tow. śpiewu „Moniuszko” pod batutą p. dyr. Osieńskiego do podniesienia uroczystości wieczoru. Znana zaszczytnie deklamatorka p. Klyziówna zacytowała z wielkim odczuciem i świetną dykcją Mickiewicza „Redutę Ordona” i Makuszyńskiego „Wojnę”. Śpiew p. Pastwickowskiej, a mianowicie Chopina „Leci liście z drzewa” i Ratolda „Stach wdział mundur szary” przyjęła zgromadzona publiczność szczerymi oklaskami, zmuszając sympatyczną śpiewaczkę do odśpiewania na bis Chopina „Marzenie” i „Kolysanki”. Główną częścią wieczoru było przemówienie p. prof. Meissnerówny, która podkreśliła w swym przemówieniu ofiarność i męstwo Polaków, oraz ich zapal do walki o niepodległość i wolność. Sala była przepelniona.

## Chełmża.

Pokaz plenu i drobiu. W dniu 27. ubm. odbył się w „Willi Nowej” pokaz plenu i drobiu, organizowany przez oddział P. T. R. pow. toruńskiego i grudziądzkiego. O godz. 10 rano odbyło się w kościele pokatedralnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Szydlika, poczem pochód z orkiestrą ruszył do „Willi Nowej”, gdzie odbył się pokaz. Podczas uroczystości przemawiali: dziedzic maj. Brachnówko p. Czarniński, ks. prolat Szydlik oraz starosta powiatowy p. dr. Bogacz.

Echa jubileuszowej akademii Samodzielnych Kupców. Z okazji 10-lecia Tow. Samodzielnych Kupców zostali mianowani za zasługi około rozwoju kupiectwa polskiego: ks. prałat Szydlik, ks. prof. Baniecki i burm. Kurzętkowski.

## Kościerzyna.

Osobiste. Dnia 26. ubm. pobłogosławił ks. prob. Błęcki w asyście siedmiu księży związek małżeński między Zofją Szczukowską, córką znanego obywatela i nadleśniczym p. Wiadysławem Kinką. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Teatr Wielkopolski wystawił dnia 27. ubm. w sali Bazaru dramat historyczny St. Wyspiańskiego p. t. „Bolesław Śmiały”.

Akademja Z. O. K. Z. Od 1 do 8 bm. urządziła miejscowe Koło Z. O. K. Z. „Tydzień Dziecięciolecia Obrony Kresów Zachodnich”. Dnia 1 bm. odbyła się w sali Bazaru akademja.

Teatr Objazdowy odegrał dnia 30. ubm. w sali Bazaru aktualną sztukę teatralną p. t. „Sprawa Jakubowskiego”.

## Tczew.

Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w ub. piątek wprowadzono w urząd radnych pp.: Chranowski i Synaka, nast. zaprzysiężono nowego członka Magistratu, adw. Tomczyka. Oświadczenie burmistrza o zatwierdzeniu budżetu przez województwo przyjęto do wiadomości. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w sumie 168.000 zł na budowę 72 mieszkań jednopokojowych albo 130.000 zł, na budowę 48 jednopokojowych mieszkań.

Gwiazdka dla biednych miasta. Tow. św. Wincentego a Paulo zamierza w roku bież. urządzić gwiazdkę dla biednych miasta. W tym celu członkinie towarzystwa będą kolektowały, zbierając datki pieniężne oraz pomoc w naturze.

Na gwiazdkę dla inwalidów. Od dnia 1 grudnia do dnia 20 bm. odbędzie się zbiórka ofiar na gwiazdkę dla dzieci inwalidów i wdów wojennych.

Most zamknięty dla ruchu kołowego. Oddział drogowy P. K. P. przystępuje do wymiany konstrukcji żelaznej mostu „Czarnego” w Tczewie, łączącego ulicę Mostową z Kolejową na Nowem Mieście. Ruch kołowy będzie zamknięty przez m. grudzień.

## Z życia Stow. Urzędników Państw. i Samorz. w Toruniu.

Dnia 29. ubm. odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Samorządowych w Toruniu. Przedmiotem obrad była sprawa poprawy bytu urzędników oraz pomocy lekarskiej. Po ożywionej dyskusji powzięto jednomyślnie następujące uchwały:

1. Zwolać na dzień 3 grudnia br. o godzinie 18-tej w auli Pom. Urzędu Wojewódzkiego zebranie przedstawicieli wszystkich zrzeszeń urzędników państwowych i samorządowych na terenie miasta Torunia, celem zorganizowania akcji wspólnego wystąpienia w sprawie poprawy bytu.

2. Polecić delegatom Stowarzyszenia proponowanie na powyższym zebraniu: zwołanie ogólnego wiecu wszystkich urzędników państwowych i samorządowych i przyjęcie na wiecu odpowiedniego memoriału oraz rezolucji i wręczenie powyższych przez delegację panu wojewodzie pomorskiemu jako przedstawicielowi rządu z prośbą o poparcie i przedstawienie rządowi.

3. Dotychczasowa pomoc lekarska dla urzędników państwowych nie spełnia ani w przybliżeniu zadania, jak tego wymagają najelementarniejsze potrzeby urzędników i ich rodzin.

Pomoc lekarska udzielona urzędnikom w obecnej formie, jako jedno z ustawowych świadczeń państwa na rzecz urzędników, jeżeli ma być uważana za pewien ekwiwalent niedo-

statecznego uposażenia urzędników, raczej winna być zupełnie zniesiona. Drastyczne wypadki stosowania tej pomocy lekarskiej wywołują u urzędników tylko rozgoryczenie.

4. Wysłać delegata Stowarzyszenia na mający się odbyć w Warszawie w dniu 1. bm. ogólny kongres pracowników państwowych z następującymi wytycznymi:

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych i Samorządowych w Toruniu kategorycznie zastrzeża się przeciw wszelkim próbom i usiłowaniom wciągania stowarzyszeń urzędników państwowych w wir walk i rozgrywek politycznych, natomiast domaga się stanowczo, niezależnie od wytworzonej wewnętrznej sytuacji politycznej, bezwzględnie i wydatnej poprawy bytu rzedników państwowych i samorządowych, których dzisiejsze uposażenie łącznie z tak zw. „pomocą lekarską” nie odpowiada ani w przybliżeniu ich życiowym i kulturalnym potrzebom, ani też nie stoi w odpowiednim stosunku do pracy i zadań, które przed nimi stawiają wymagania i przejawy życia państwowego.

Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkie zrzeszenia urzędników państwowych i samorządowych na terenie miasta Torunia do wysłania swoich przedstawicieli na zebranie, które odbędzie się w dniu 3. bm. o godz. 18 w auli Pom. Urzędu Wojewódzkiego.

pokarmem dla naszego ducha, dla naszego umysłu. A czem jest uczucie głodu dla potrzeb ciała, tem chęć oglądania rzeczy i zjawisk nowych, słowem popolita ciekawość u jednych, lub gorące pragnienie poznania prawdy u drugich — dla potrzeb i rozwoju ducha. Jeżeli nie zaspokoimy głodu, czujemy pustkę we wnętrzościach ciała jeżeli nie zaspokoimy pragnienia wiedzy, czujemy nudę i pustkę duchową.

Pobudzam tym naturalnym instynktem, który jest bodźcem do rozwoju naszego ducha, spieszymy na różne widowiska do cyrków, luna - parków, do kinematografu, do teatru, odbywamy dalekie podróże, lub podejmujemy trudne i niebezpieczne wyprawy naukowe.

Towarzystwa oświatowe każdego miasta starają się dać wszystkim dorosłym możność zaspokojenie wymienionych potrzeb ducha.

Niestety, nie przychodzi im to łatwo. Na przeszkodzie stają nietylko środki materialne, ale przede wszystkim brak świadomości ogółu, gdzie można znaleźć prawdziwą wiedzę i pożytecznie dla ciała i ducha zaspokoić swą ciekawość rzeczy i zjawisk świata. Publiczność pociągają te widowiska, które, jak już wyżej zaznaczyliśmy, pod pozorem pokarmu duchowego dają jej surogat lub złudzenie, a działają na zmysły i przyciągają.

Towarzystwo Czytelni Ludowych, jako towarzystwo oświatowe, podejmuje na terenie Grudziądza w najbliższych dniach pracę, mającą na celu w formie dla wszystkich dostępnej, łatwej i o ile możności przyjemnej (artykystycznej) podać w szeregu wieczorków literacko-naukowych te wiadomości, które są potrzebne dla każdego Polaka.

Musimy tu z przykrością przyznać, że dotychczas tego rodzaju przedsięwzięcia nie miały tylu słuchaczy, iluby mieć powinny. Jest to objaw bardzo smutny, bo świadczy o tem, że miasto takie jak Grudziądz tak mało ma mieszkańców świadomych potrzeb życia duchowego.

Apelujemy więc do ogółu mieszkańców miasta:

Niech wszyscy, którym obowiązki na to pozwolą znajdują się na tych zebraniach naukowych! Nie samem tylko chlebem żyje człowiek! Nie zapominajmy więc o potrzebach ducha!

Ojczyzna wymaga od nas nietylko silnych mięśni, ale świadomości, czem jesteśmy, czem byliśmy i czem będziemy dla ludzkości!

## Tradycyjny uroczysty wieczór listopadowy.

Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet) urządziło w rocznicę listopadową, uroczysty obchód. W słowach wstępnych zaznaczyła p. przewodnicząca Kruszonowa, że nietylko zesłaliśmy się aby uczcić pamięć bohaterów, ale jeszcze dlatego, aby ich przykład męstwa i po-

# PREMJE

po 50, 100, 200 i 500 zł.

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu wylosowało już 40 osób.

W najbliższej przyszłości odbędzie się nowe losowanie premij.

Jeżeli chcesz mieć swoje oszczędności dobrze oprocentowane (Kasa płaci 10% w stosunku rocznym) i jeżeli masz zamiar otrzymać premję

# oszczędzaj

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Plac 23-go Stycznia nr. 21

P. K. O. Warszawa nr. 170.215.

Telefon nr. 390.

P. K. O. Poznań nr. 206.780.

33217

**Kino Krystal**

Pocz. o 650 i 850

**Dziś, w wtorek, premiera!**  
Wielkiego dzieła filmowego produkcji 1929 r. Wspaniały dramat miłosny z życia przemysłowców na tle walk trzech mężczyzn o zachwycającą kobietkę, która to rzecz dzieje się na wyspie Mallorco w Hiszpanii o malowniczych krajobrazach pod tytułem

**W szponach Diablicy czyli  
Przemysłniczka z Mallorco**

W rol. głównych: **Enrico Benfer**  
**Clifford Mac Laglen**  
**Jenny Jugo**  
Czarujaco — Uroczą  
Kusząco — Ponętą

Prócz tego:  
**Nadprogram!**  
Orkiestra pod osob.  
kier. kapelmistrza  
p. P. Wybrańskiego

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 grudnia 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka, Ksawerego, Kasjana.  
Jutro: Barbary p., Piotra Chryzologa.  
Wschód słońca: godz. 7.53.  
Zachód słońca: godz. 15.47.

## DYŻUR APTEK:

od 1 do 8 hm. mają  
Apteka „Pod Niedźwiedziem”,  
Apteka „Pod Koroną”.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku  
otwarte codziennie od godz. 10—4, w nie-  
dziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna  
artystów z Pomorza i Nadnotecia.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „W czepku urodzony”.

W czwartek po raz 6-ty „Ziemia nśmle-  
chu” (Złoty kaftan), melodyjna i piękna o-  
peretka Lehara, ciesząca się stale niezwyk-  
łym powodzeniem. Przyczynia się do tego  
zarówno bogactwo wystawy dekoracyjnej  
i kostjumowej, jako też i doskonale wyko-  
nanie pod batutą kap. Turkiewiczza.

## Bajka dla dzieci.

W niedzielę w południe o godz. 1-ej uka-  
że się dla naszych milusińskich po raz  
pierwszy, prześliczna bajka w 4 aktach Ja-  
nusza Warneckiego p. t. „Cudowny pier-  
ścień”. Ceny miejsc najniższe. Przedsprze-  
daz biletów już rozpoczęta.

Zakupy świąteczne

w firmie:

32963

**„Czesanka”**

ul. Gdańska 157 — Pl. Wolności 1

Materiały damskie i męskie — Jedwabie  
Wykwintna konfekcja damska

są dla kupujących prawdziwą gwiazdką!  
**15% rabatu** przy gotówce, prócz tego  
wartościowy podarek darmo przy większych zakupach.

Jeszcze tylko dwa dni dzieli nas od tej  
naprawdę dziejowej chwili, w której na te-  
renie sejmu rozstrzygną się losy naszej Kon-  
stytucji. Z tego powodu parę czysto ideo-  
wych uwag:

Reformę Konstytucji uważamy za ko-  
nieczność państwową, za najpilniejsze za-  
danie sejmu, za naczelną hasło naszej poli-  
tyki wewnętrznej. Ta reforma stała się w  
tej chwili treścią naszego życia społeczne-  
go. Ale uznając wielkość celu, zdajemy so-  
bie sprawę z nierównej wartości metod, ja-  
kimi chcą się posłużyć zwolennicy refor-  
my. Niektóre z tych metod są złe i nie-  
bezpieczne.

W krakowskiej mowie ks. Radziwiłła, w  
odczytaniu premjera Świtalskiego, w enuncja-  
cjach arcybiskupa redaktora Mackiewi-  
cza w Wilnie, daje się wyczuwać jakby tę-  
sknota do narzucenia nam Konstytucji w  
drodze niby to zamachu stanu. Wpływa  
ona z pesymistycznej oceny kompromiso-  
wych możliwości, jakoteż z aprobowania za-  
sady, że cel uświęca środki.

Ta ostatnia zasada znalazła już raz za-  
stosowanie w akcie „przewrotu majowego”.  
Ale zwolennicy tej zasady zapominają o  
tem, że cel, który wtenczas przyświecał  
twórcy przewrotu, nie jest równoznacznym  
z celem dzisiejszym. Wtedy szło o opano-  
wanie władzy, i tu moment siły był wy-  
starczający. Dziś chodzi o stworzenie no-  
wej księgi prawa — i tu siła fizyczna nie  
może być siłą twórczą.

Konstytucja, jako fundamentalne źródło  
porządku publicznego, musi — dla nadania  
jej trwałości i mocy — posiadać sankcję  
społeczeństwa. Jako prawo musi powstać  
z innego prawa. Musi być wyrazem woli  
zbiorowej, a nie aktem, na którym ciąży  
znamię przymusu i narzucenia.

Bo jeśli ojcem jej będzie ów (według  
słów prem. Świtalskiego) inny sposób, to  
gdzież gwarancja, że jutro jeszcze „inny  
sposób” nie obali jej? Gdzie gwarancja, że  
dzieło „wstrząsu” nie padnie przy zmianie  
w układzie sił ofiarą następnego „wstrzą-  
su”? I zamiast być kartą świętą i czczoną,  
stanie się rzeczą sporu, funkcją chwilowej  
przewagi, pomiatanym owocem nielegalne-  
go łoża.

Konstytucja w ten sposób stworzona, mi-  
nie się z celem. Nie da państwu równowagi  
ani rządowi trwalszej władzy. Nie ustabi-  
lizuje stosunków, nie uświęci form. Będzie  
dokumentem względnej powagi a zawsze  
przedmiotem dalszych ataków.

Dlatego sądzimy, że cały wysiłek pionie-  
rów reformy powinien przedewszystkiem iść  
w kierunku znalezienia dróg legalnych.  
Mamy też głębokie przekonanie, że jeszcze  
nie zostały wyczerpane wszystkie możliwo-  
ści kompromisowe, które tę legalną drogę  
stworzyć powinny. W sanacji znajdują się  
bez wątpienia ludzie, którzy potrafią poro-  
zumieć się z sejmem mimo chińskiego mu-  
ru, jaki dziś dzieli ten obóz od opozycji.  
Wiele jest metod, dotąd niewypróbowanych,  
wiele argumentów jeszcze nie użytych. Tyl-  
ko i w ostatniej chwili nie trzeba przesąd-  
zać sprawy.

Wierzmy, że próby te zostaną jeszcze  
podjęte. Upoważnia nas do tej wiary sam  
marszałek Piłsudski, który mimo odmien-  
nej sugestji wielu ludzi ze swego otoczenia,  
oparł się dotychczas skutecznie pokusie „in-  
nych sposobów”. Zrezygnował z nich, choć  
leżały mu one pod ręką. A postąpił tak  
chyba i jedynie dlatego, ponieważ uznaje,  
że są cele, do których osiągnięcia nie każdy  
środek jest dobry.

— Rada Miejska zbiera się w czwartek,  
5 grudnia wieczorem o godz. 6½, celem  
przyjęcia regulaminu o wydawaniu prac i  
dostaw miejskich, ustalenia wysokości do-  
datkowych opłat od świadczeń akcyzowych  
i ustalenia nowych opłat administracyj-  
nych. Omawiana także będzie sprawa elek-  
trowni; chodzi szczególnie o połączenie obu  
przedsiębiorstw — starej elektrowni oraz  
tramwajów z nową elektrownią. Na posie-  
dzeniu niejawnym załatwione być mają bie-  
żące różne sprawy personalne i nastąpić ma  
podział subwencji miejskich dla akademi-  
ków. Miejska Kasa Oszczędności zamierza  
nabyć od miasta dom przy ulicy Jagiel-  
lońskiej, w którym od dłuższego czasu znaj-  
dują się jej biura.

— Sprawa koncesyj szynkarskich oma-  
wiana będzie na jutrzejszym (w środę) ze-  
braniu Towarzystwa Restauratorów miasta  
i powiatu Bydgoszcz. Zebranie odbędzie się  
w lokalu prezesa p. Kocerki. Początek o 4.30.

— Polski Zbór Ewangelicki. W środę dn.  
4 bm. o godz. 9-ej rano, jako w rocznicę  
śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej ś. p. Gabjela Narutowicza odpra-  
wione zostanie okolicznościowe nabożeństwo  
w kościele przy ul. Poznańskiej.

## Otwarcie wystawy robót ręcznych „Rodziny Policyjnej”.

W ostatnich czasach spotykamy się z  
nader dodatnim objawem wyścigu pra-  
cy wśród kobiet na polu wykonywania  
robót ręcznych. Urządza się coraz to  
nowe wystawy tych prac, które istot-  
nie chlubę przynoszą paniom. Po  
wspaniałej wystawie dzielnych Sokolic  
oraz „Rodziny Wojskowej”, przysłała  
kolej na wystawę „Rodziny Policyjnej”.  
I jeżeli weźmiemy pod uwagę, że „Ro-  
dzina Policyjna” jest stowarzyszeniem  
młodem, zaledwie kilka miesięcy istnie-  
jącem, to przynajmniej musimy, że dokona-  
ła ona rzeczy dużej, którą pochłubić się  
może; wystawa bowiem jest bardzo ład-  
ną i budzi podziw dla młodego towa-  
rzystwa, świadcząc o jego żywotności  
i rzetelnej pracy. To też z uznaniem  
podnieść należy zasługi zarządu, a  
zwłaszcza prezesa p. kom. Łukasze-  
wskiej oraz wszystkich pań, które przy-  
czyniły się do uświetnienia wystawy, z  
której dochód przeznaczony jest na tak  
piękny cel, jak leczenie chorych dzieci  
„Rodziny Policyjnej”.

Otwarcie wystawy nastąpiło w ubie-  
głą niedzielę o godz. 1 w południe wśród  
licznie zebranej publiczności oraz zapro-  
szonych gości, wśród których zauważy-  
liśmy p. red. Teskową, starostę Beretę,  
oraz przedstawicieli magistratu, sądu,  
obywatelstwa, policji państwowej itd.  
Do zebranych przemówiła prezesa p.  
kom. Łukaszevska, zaznaczając, że tow.  
„Rodziny Policyjnej”, istniejące zale-

— Dodatkowe zebrania kontrolne. Na  
podstawie art. 96 ustawy o powszechnym o-  
bowiązkowi wojskowym (Dz. Ustaw R. P. nr.  
46/28 poz. 458) i rozkazu Pana Ministra  
Spraw Wojsk. L. 1400/Pob. Ew. Tjn. z dnia  
3. VIII. 1929 roku powołuje się do dodatko-  
wych zebrań kontrolnych, tych szeregowych  
rezerwy i pospolitego ruszenia niżej wymie-  
nionych roczników, którzy z jakichkolwiek  
przyczyn nie stawili się do zebrań kontrol-  
nych w terminie od 15 października 1929 r.  
do 14 grudnia 1929 r.

Dodatkowe zebrania kontrolne dla szere-  
gowych rezerwy i pospolitego ruszenia (Kat.  
A., C. i D.) roczników 1904 i 1889, szerego-  
wych rezerwy (Kat. A.) rocznika 1902, któ-  
rzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku  
1927 względnie 1928 roku lub 1929 roku oraz  
szeregowych pospolitego ruszenia (Kat. C.  
i D.), urodzonych w roku 1902 zamieszka-  
łych na terenie P. K. U. Bydgoszcz powiatu,  
miasto Bydgoszcz odbędą się dnia 19 grud-  
nia 1929 roku o godz. 9-ej w lokalu Powiato-  
wej Komendy Uzupelnień w Bydgoszczy.

Powołani do zebrań kontrolnych mają  
się stawić punktualnie o godzinie, w dniu  
i lokalu podanym, gdyż ci, którzy się nie  
stawią będą przymusowo doprowadzeni o-  
raz pociągnięci do odpowiedzialności w myśl  
wojskowych przepisów karnych (dyscypli-  
narnych).

Powołani mają się stawić na własny  
koszt i nie mogą sobie rościć pretensji do  
skarbu państwa tytułem odszkodowania,  
bądź to z powodu zaniechania, lub też z po-  
wodu poniesienia pewnego uszczerbku w  
zarobku dziennym skutkiem stawienia się  
do zebrania kontrolnego.

— Czyje nuty? W tramwaju na linii Oko-  
le-Dworzec znaleziono paczkę nut. Złożo-  
no je w naszej redakcji, gdzie może właścici-  
ciel wzgl. właścicielka odebrać w godzinach  
urzędowych.

## Spółdzielczość toruje sobie drogę. Bank Kredytowy powiększył swoje lokale.

Bydgoszcz, 3 grudnia.

Wystawiona kilka dni temu w tea-  
trze miejskim sztuka patriotyczna  
„Wiatr od pół”, skrytykowana za jej  
kliwość i braki poetyckie, nie pozba-  
wiona była wspaniałych scen. Oto  
trzy dzielnice (Wielkopolska, Małopol-  
ska i Kongresówka) podają sobie brat-  
nią dłoń. W życiu codziennym jeszcze  
nam daleko do takiego zbratania, nato-  
miast na polu gospodarzem jesteśmy  
już prawie zupełnie „zunifikowani”,  
czyli połączeni na dolę i niedolę. Mamy  
na przykład w Bydgoszczy spółdzielnie

## Sw. Barbara — patronka górników i artylerji polskiej.

Dzień jutrzejszy t. j. środę dn. 4 bm. ko-  
ściół św. poświęca pamięci św. Barbary.  
Dzień ten czczą bardzo uroczyście górnicy  
i artylerzyści, którzy mianowali św. Barba-  
rę swoją patronką. Święta ta poza tem uwa-  
żana jest przez wszystkich katolików za pa-  
tronkę szczęśliwej śmierci i bywa wzywana  
w czasie burzy i pożarów.

Św. Barbara, panna i męczenniczka, pod  
panowaniem Maksymina około 236 r. w  
mieście Nikomedji, czy też 306 r. w Heli-  
polis, po długich męczarniach ścięta przez  
własnego ojca Djoskora, poganina, który po  
spełnieniu tego okrutnego czynu, na miej-  
scu został zabity od pioruna.

Jak już zaznaczyliśmy dzień św. Barbary  
uroczyście czczony jest przez artylerję pol-  
ską. To też w dn. 4 bm. korpus oficerski 15.  
p. a. p. Wlkp. zaprasza na zebranie towa-  
rzyskie, które odbędzie się w pięknym kasy-  
nie oficerskim 15. p. a. p. Wlkp.

## Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W środę, 4 bm. w „Domu Katolickim”  
przy Farze wygłoszą:

1) O godz. 19.15 dyr. dr. Winkler: **Piotr  
Skarga — mędrzec i prorok natchniony.**

2) O godz. 19.45 kpt. Kulwiec: **Król Jan  
Sobieski — obrońca chrześcijaństwa i kul-  
tury zachodu.**

Wstęp bezpłatny.

Przy ogólnej depresji, apatii, zaniku  
energii, przy przepracowaniu, gdy człowiek  
czuje, że nie jest zdrow, a za chorego uważa  
się nie może — przeprowadzona kuracja  
ziołami „CHOLEKINAZA” — przywróci  
dawną żywotność i chęć do pracy. Labora-  
torjum Fizj. Chem. „Cholekinaza” H. Niemo-  
jewski Sp. z o.o. Warszawa, Nowy-Świat 5. (29827)

różnego typu, mniej lub więcej pomyśl-  
nie się rozwijające. Odrębnego typu  
instytucją jest Spółdzielczy Bank Kre-  
dytowy, przesadnie przez kogoś nazwa-  
ny bankiem „miłości” w myśl wskazań  
ks. Piotra Skargi. Do banku tego nale-  
żą kupcy, właściciele nieruchomości,  
rolnicy i inteligencja zawodowa z wszy-  
stkich dzielnic Polski. Dyrektorem ban-  
ku jest p. Andrzej Waliński, presem ra-  
dy nadzorczej p. Ormanowski. Odpo-  
wiedzialność członków za udziały jest  
nieograniczona. Po dwóch latach mrów-  
czej pracy, w której nie szukano roz-  
głosu, kiedy obroty spółdzielni doszły 2  
milionów złotych rocznie, Bank Kre-  
dytowy wyszedł, jak się mówi, na świa-  
tło dzienne. W domu p. Milcherta przy  
ul. Jagiellońskiej 55 najęto dlań nowe,  
obszerne lokale. Poświęcenie ich od-  
było się ubiegłej soboty przy udziale  
władz i „zaprzyjaźnionych” większych  
instytucji, jak Bank Gospodarstwa Kra-  
jowego i Bank Związku Spółek Zarob-  
kowych.

Wygłoszone przy tej okazji mowy ks.  
Łapki, wiceprezydenta miasta d-ra  
Chmielarskiego, radcy Milcherta, dy-  
rektora miejscowego oddziału Banku  
Gospodarstwa Krajowego Romańskiego,  
dyr. Banku Związku Spółek Zarobko-  
wych dr. Hordyńskiego, inż. Supińskiego,  
red. Nowakowskiego, red. Sokół-  
skiego, por. Zenkera, pp. Szuchewicza,  
Rzadkowolskiego, Krauzego, Piaseckie-  
go i Matyji nie były konwenansami, lecz  
szczeremi uwagami na temat torującej  
sobie coraz bardziej w Polsce drogę  
spółdzielczości jako jedynej formie u-  
stroju kapitalistycznego, która przetrwa  
wszystkie wstrząsy.

Bank nie jest i nie może być instytu-  
cją dobroczynną, lecz pierwszem i głów-  
nem jego zadaniem jest niesienie pomo-  
cy tym, którzy potrzebują kredytu, o ile  
— na kredyt zasługują.

Bankowi Kredytowemu w nowej jego  
siedzibie „Szczęść Boże!”

## Sodziekinowanie.

Uczestniczy wiesz nych kursów gotowania składają  
tą drogą najserdeczniejszą podziękowania p. inspekt.  
Hubenauowej za zorganizowanie tych kursów i p. He-  
lenie Gierczykównie za dzielne i nadzwyczajnie umiejętne  
prowadzenie nauki i słizne dekorowanie półmisek.

3140

— **B. generał wojsk rosyjskich księdzem katolickim.** Od czwartku 5 bm. odbędzie się w Bydgoszczy szereg odczytów, b. generala i dowódcy wojsk rosyjskich, a obecnie księdza Włodzimierza Leśnobrańskiego, o którym nie tak dawno ukazały się obszerny artykuły w pismach krakowskich i poznańskich. Nie w błyszczącym mundurze husarskim, nie w malowniczej czepce, jak zwykle chadzał, lecz w skromnej czarnej sutannie księdza, ujrzenie człowieka, który przeżył dawny przepych carskiej Rosji, przeżył ciężkie kampanie przeciw-bolszewickie i widział własnymi oczami walącego się kolosa rosyjskiego oraz morderstwa i zwierzęcość katów czerezwyczajki.

Będzie mówił o tem, o czym wie i **nie chce wiedzieć** Europa, oraz o niebezpieczeństwie, które wisi nad Polską w postaci bolszewizmu i plagi żydowskiej. — Naga prawda, fakty, jak ciężkie oskarżenia padają z ust księdza, który nie mówi ogólnikowo, lecz dla każdego faktu, ma nazwiska, daty i nazwę miejscowości.

Z napięciem śledzą słuchacze każde słowo księdza, nie dlatego, że ciekawi ich ta wyniosła postać księdza-generała, ale dlatego, że w krótkich, jędrnych jak raport żołnierza słowach, słyszą znowu prawdę, o której coraz więcej i więcej się zapomina.

To też niewątpliwie z największym zaciekawieniem spotka społeczeństwo bydgoskie cykl wykładów, już dziś tak popularnego ks. Leśnobrańskiego, które wygłosi w dniach 5, 6, 7 i 8 bm. w sali „Resursy Kupieckiej“, a które w szeregu miast w Wielkopolsce, od Poznania zazwyczaj wywoływały niebawem entuzjazm. Początek o godz. 8 wiecz.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw“, nr. 81, zawiera m. in.: 1) w sprawie uregulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły; 2) o powierzeniu funkcji starostów grodzkich w miastach Gnieźnie i Inowrocławiu starostom powiatowym; i 3) zmieniające przepisy o ustalaniu tytułów urzędowych prokuratorów i wiceprokuratorów Sądu Najwyższego.

— **Strzelanie bojowe.** W dniach 5 i 6 bm. przeprowadzać będzie 62. p. p. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. dyw. piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Odebranie debitu.** Rozporządzeniem Prez. Rzplitej został odebrany debity pocztowy czasopismu „Danziger Volksblatt“, wydawanemu w języku niemieckim w Gdańsku.

## II. zjazd chórów kościelnych połączony z koncertem religijnym.

W ub. niedzielę, dnia 1 bm. urządził okręg bydgoski zjazd, w którym wzięły udział wszystkie chóry kościelne należące do okręgu, z wyjątkiem Nakła.

Prezes i patron okręgu ks. Dąbrowski, odprawił Mszę św. o godz. 10 w kościele fary. Wszystkie chóry stawiły się ze sztandarami i zajęły miejsce w głównej nawie. Chór fary odśpiewał pod batutą dyrygenta p. Muloz mszę P. Griesbachera op. 86 „Mater Admirabilis“. Akompanjował na organach prof. Fiegler, wydobywając z organów wszelkie możliwe efekty i kombinacje barw. Dyrektor Muloz sprawna ręką prowadził chór, tak, że przepiękne dzieło brzmiało należycie, wzbudzając w duszach modlących się śpiewaków uczucia i myśli nabożne.

Będąc podczas Mszy św. na chórze, zauważyłem, że niema tam tyle miejsca, aby tam choć z 20 osób mogło zmieścić się swobodnie w pozycji odpowiadającej wymogom higieny i w takim ugrupowaniu, aby wszyscy mogli widzieć dyrygenta. Czegoś więc wymagać od 40 śpiewających, umieszczonych na tym chórze! Panowie, pozostawiający paniom pierwsze miejsce, nie mogą nawet płaszczyków zdjąć, muszą gnieść się jak śledzie. Wentylacji także niema na chórze. W dusznej atmosferze i okropnej ciasnocie śpiewają ci ludzie jednak dobrze, nawet pięknie, robiąc z siebie ofiarę dla chwały Bożej. Radziłbym ojcom parafii fary, aby w łatwej do zmienienia sprawie poczynili odpowiednie kroki. Należałoby tylko wysunąć balustradę o conajmniej jeden metr naprzód.

Chóry kościołów św. Trójcy i Serca Jezusowego są dobrze zbudowane i mogą służyć budowniczym za wzór dla przebudowy chóru farnego.

## Obchód rocznicy powstania listopadowego urządzony przez mieszkańców Bielawek.

W ub. niedzielę o godz. 5 po poł. w sali rzeźni miejskiej, przy udziale około 600 osób, odbył się obchód rocznicy powstania listopadowego.

Zebranych powitał p. Grajner, prezes Związku towarzystw bielawskich. Przy stole komitetu zasiadli: ks. dr. Moska, ks. Kwiatkowski, p. sędzia Radłowski, i przedstawiciel „Dz. Bydgoskiego“ p. Narycz Basiński.

Obchód rozpoczął się występem koła śpiewu „Odrodzenia“, poczem p. sędzia Radłowski wygłosił dłuższy referat o powstaniu listopadowym. Mówca mówił z zapałem i przejęciem; zebrani w skupieniu przysłuchiwali się wykładowi. A kiedy prelegent podkreślił, że głęboka wiara przyczyniła się do tych wielkopomych czynów, na jakie zdobyli się ówczesni powstańcy i nadal nie sprzął wojenny, lecz wiara święta ojców naszych, decydować będzie o zwycięstwie, wówczas zerwała się bu-

rza oklasków. Nie mniejsze bito brawa po skończonym wykładzie.

Następnie wygłosił p. Jakubowski (senjor) piękny wiersz pt. „Do młodzieży“. Niejeden z młodzieży mógłby pozazdrościć opanowania pamięcią tak długiego wiersza. Deklamacja zasługuje na pochwałę. Z prawdziwą przyjemnością słuchaliśmy p. Grajnera, który chcąc wypełnić przerwę, podczas której przygotowywano scenę do sztuki „W katordze“, sięgnął pamięcią po dwa wiersze, które przed laty deklamował.

Po odegraniu wymienionej sztuki, nastąpiły żywe obrazy i gimnastyczne występy sokołów. W międzyczasie zgłosiła się Irenka Młyńska, ratując w ten sposób honor młodszych i zadeklamowała wierszyk pt. „Polska“. Odważną dziewczynkę nagrodzono oklaskami.

Na zakończenie obchodu zaśpiewano „Rotę“.

## Coraz więcej fałszowanych książeczek P. K. O. Oszuści podrabiali w książeczkach cyfry sumy wpłaconej podnosząc nieprawnie pieniądze.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o sfalszowaniu przez pewnego osobnika książeczek P. K. O. w Bydgoszczy. Obecnie władze wykrywają coraz to więcej tak sfalszowanych książeczek, na które różni oszuści nieprawnie podejmowali mniejsze lub większe sumy z Pocztowych Kas Oszczędności. Dotychczas ujawniono, że książeczki wydane na nazwisko Antoniego Łukomskiego, Franciszka Kowalewskiego, Franciszka Borkowskiego, Leona Szymczaka i Ignacego Woźniaka, zostały następnie sfalszowane i wykorzystane celem podjęcia w różnych P. K. O. sfalszowanych sum.

Oszuści urządzili się w ten sposób, że wpłacali do P. K. O. jakąś małą kwotę pieniężną, dochodzącą do kilkunastu złotych, aby tylko dostać do rąk książeczkę P. K. O. Następnie sfalszowali ją w ten sposób, że wpisywali do niej sumy dowolne, poczem udawali się do innego miasta, gdzie na tak sfalszowaną książkę pieniądze w P. K. O. podejmowali.

Dotychczas policja ujęła jednego z tych kombinatorów, podającego się za Franciszka Kowalewskiego, za innymi

zaś czynione są poszukiwania. Oszuści, jak się zdaje, nie podali do książeczki P. K. O. swych prawdziwych nazwisk, lecz fikcyjne, mimo to, władze niewątpliwie dostaną ich w swe ręce.

Zaznaczyć należy, że wszystkie P. K. O. wypłacają pieniądze do 100 zł dziennie, za przedstawieniem książeczki jednej z którychkolwiek P. K. O.

— **Nominacje w sądownictwie.** Minister sprawiedliwości Car podpisał nominacje podprokuratorów d-ra Kozdrońskiego i Kotteckiego w Gnieźnie i Wiśniewskiego z Torunia. Notarjat otrzymali adwokaci dr. Piziewicz w Toruniu, dr. Theobald i Stryczyński w Poznaniu i Garbaczewski w Grodzisku.

— **Odnaczeni członkowie Stanu Średniego.** Krzyżem zasługi udekorowani zostali z okazji warszawskich uroczystości ku czci Jana Dekerta między innymi: złotym krzyżem Stanisław Rolbieski i Józef Zakrzewski, srebrnym krzyżem Józef Fiszler z Bydgoszczy, Walery Cerkawski z Szubina, Bolesław Wojkowski z Inowrocławia.

— **Zima idzie powoli, ale idzie.** Magistrat zwozi już do szopy lawki z plant, a prawdopodobnie z powodu zimna stanął zegar na wieży kościoła Klarysek i uparczywie wskazuje godzinę wpół do dwunastej. Albo może też zdębiał ze zdziwienia, że narreszcie doczekał się odpowiedniego oświetlenia? Dla solidarności stanął również zegar na kościele Pojezuickim. O punktualności naszych zegarów bydgoskich można zresztą napisać całe tomy, wszak dochodzi nawet do tego, że dzielny piechur, może zająć z placu Wolności do dworca w przeciągu... minus jednej minuty — oczywiście według zegarów bydgoskich.

— **Jeden gram czystego złota** — według rozporządzenia ministerstwa skarbu — w grudniu br. wynosić będzie pięć złotych 92.44 grosza.

## Bacność, rzemiosło, kupiectwo i przemysł

Rada Gospodarcza na okręg bydgoski, reprezentująca organizacje handlowe i przemysłowe, rzemieślnicze oraz właścicieli domów, zwołuje na **wtorek, dnia 3 grudnia br. o godz. 7,30 wieczorem do sali Resursy Kupieckiej**, przy ul. Jagiellońskiej 25,

### WIELKIE ZEBRANIE INFORMACYJNE.

Na porządku obrad znajduje się ogólny referat o położeniu gospodarczym, pozatem referaty o nowych rządowych projektach podatkowych (ważne szczególnie dla rzemiosła, drobnego kupiectwa i przemysłu); o najważniejszych postanowieniach ustawy o podatku dochodowym, obrotowym z uwzględnieniem różnych interpretacji, oraz ważny referat p. naczelnika Urzędu Opiat Stempowych, wyjaśniający najważniejsze przepisy ustawy o opłatach stempowych. Chodzi o zaznajomienie szerszego ogółu sfer gospodarczych z nowelizacją ustaw podatkowych, jak również o wyjaśnienie całego szeregu źle pojmowanych, jak się ujawnia, przepisów ustawowych, narażających płatników na niepotrzebne straty. Nie wątpimy, że zainteresowani w powyższych sprawach w interesie własnym wypełnią salę po brzegi.

**Restauracja „Pod Sirzechą“**  
ul. Jagiellońska 12 (dawn. Grandka)  
wydaje smaczne  
**obiady po zł 1,50**  
od godziny 12—4. (30599)

archidiecezję Gnieźnieńsko-Poznańską i objaśnił w pięknym swem przemówieniu, że praca w okręgu musi pójść po linii wytkniętej przez encyklikę „Motu Proprio“ Piusa X i „Divini cultus“ Piusa XI. W tym celu zaprowadzi się w roku kościelnym 1929/30 w chórach parafjalnych i stowarzyszonych Kyriele Romanum.

Prelegent wyraża żal z powodu niemożności uczestniczenia naszego okręgu w pierwszym polskim kongresie muzyczno-liturgicznym w Poznaniu w dniach od 10 do 12 września br. Przeshkody były za wielkie. Jednak pociesza obecnych, że w przyszłym kongresie w Katowicach lub Krakowie będzie nasz okręg mógł wziąć udział, ponieważ miasto udzielił okręgowi subwencji, za którą obecnemu prezesowi Rady Miejskiej p. Beyerowi już naprzód dziękuje. Obecni przyjęli wiadomość z zadowoleniem, co potwierdziły oklaski. Ks. Dąbrowski apeluje jeszcze do chórów, aby w tym roku pilnie ćwiczyli chorał gregoriański, do naczelnego redaktora „Dziennika Bydg.“ zaś zwraca się z uprzejmą prośbą o gościnę na łamach swego pisma.

Przy końcu przeczytał ks. prelegent telegram hołdowniczy, jaki uchwalono wysłać do JE. Ks. Kardynała Hlonda. Treść telegramu jest nast.:

**Zebrani na Zjeździe Okręgowym Chórów Kościelnych w Bydgoszczy przesyłają Waszej Eminencji wyrazy największej czci i hołdu. Przyrzekamy, że sumiennie pielęgnować będziemy śpiew i muzykę kościelną w myśl zasad Encyklik Piusa X Motu Proprio i Divini Cultus Piusa XI.**

Przemawiali jeszcze z ramienia Tow. Młodych Polek ks. prof. Hanelt, Zmudziński im. Konferencji Prezesów w pięknych słowach wyraził życzenie, aby pieśń religijna stała się karmicielką i matką odrodzonego ducha narodu w miłości, jedności i zgodzie. Przemawiali pozatem m. in. p. Nóżkowski w imieniu Młodzieży Polskiej i p. Muloz. Przy końcu ks. Fiedler złożył życzenia, aby chó-

ry przez sumienną współpracę z kapłanem nie tylko służyły Bogu, ale i Ojczyźnie.

Uroczyste posiedzenie upiększył występ chóru św. Trójcy, który pod artystycznym kierownictwem p. Masłowskiego zaśpiewał Mendelssohna Psalm 43 „Osądź mnie Boże“.

### Na zebraniu delegatów

obrano patrona ks. Dąbrowskiego ponownie na prezesa, p. Hęciaka na zastępcę prezesa. Pióro dierży nadal p. Kobzanka, p. dyrektor Muloz pozostaje dyrygentem okręgowym, skarbnikiem p. Dornowych. Jako radnych wybrano pp. Faleńczyka, ks. Kubczyka, Jankowską, Szymańskiego i Małeckiego.

Uchwalono urządzić koncert wspólny w poście, prawdopodobnie w niedzielę palmową.

Ze sprawozdań wynika, iż zarząd dotychczasowy sumiennie i sprężysto pracował. Zebrani odbyło się 12 i to 1 walne, 7 zarządu, 3 delegatów, 1 organistów i 4 lekcje chóru ogólnego.

### Koncert religijny.

Wieczorem o godz. 19 rozpoczęły się popisy poszczególnych chórów (t. j. najważniejsza część zjazdu), które potrwały prawie aż do godz. 22.

Na programie nie wymieniono nazwisk poszczególnych dyrygentów, to też ich specjalnie też omawiać nie będziemy. Uznamy pracę wszystkich panów i cieszymy się, że tak sumiennie przygotowali poszczególne utwory. Chóry wszystkie, a mianowicie: „Św. Cecyliji“, „M. B. Nieust. Pomocy“, „Św. Wojciecha“, „Moniuszko“, „Panien Różańcowych“ i „Harmonja“ wykonały piękne utwory mniej lub więcej udatnie. „Tota pulchra est Maria“ Brücknera w wykonaniu chóru okręgowego oddano z umiarem artystycznym, do czego się i w wielkiej mierze przyczynił ks. Dąbrowski, który odśpiewał partję solową, nie pokazując się jednak publiczności. — poznałem go po miękkiem, lirycznym tenorze. Harmonjum użyczyła firma M. Wybrański i Ska. **Małcki.**



— **Nowy zarząd Z. O. K. Z.** Na walnym zebraniu rocznym Zw. Obrony Kresów Zachodnich nowy zarząd bydgoskiego oddziału powiatowego ukonstytuował się w sposób następujący: na prezesa wybrano dyr. Stanisława Wodę, na wiceprezesa dra Jana Kantaka, na skarbnika p. Franciszka Teodzieckiego, sekretarzem jest nadal p. Bernard Żmudziński, ławnikami zaś pp. red. Fiedler, Fiolka, Kwaśniewski i Pawlak.

W najbliższym czasie nowy zarząd zajmie się rozszerzeniem działalności Z. O. K. Z. na terenie Bydgoszczy i powiatu, organizacją nowych kół i zjednywaniem nowych członków. Niewątpliwie pod energicznym kierownictwem obecnego zarządu akcja Z. O. K. Z. będzie znacznie żywsza niż dotychczas. Wszelkich informacji udziela sekretarjat, Królowej Jadwigi 9.

— **Kto ma płacić podatek wojskowy?** Min. spraw wewnętrznych, mając na uwadze, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorii C, D lub E., jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową, nie podlegają podatkowi wojskowemu, wydało w porozumieniu z min. spraw wojskowych odpowiednie zarządzenie do wojewodów, aby takich osób nie wnoszono do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu.

Dotychczas wszystkie wymienione osoby, niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej zostały one zwolnione ze służby wojskowej, czy też winny sposób zwalniane, były pociągane do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

— **Św. Mikołaj w Szkole Oficerskiej.** Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy urządza doroczną uroczystość „Św. Mikołaja” dnia 7 grudnia br. o godz. 20,30 w sali honorowej Szkoły Podchorążych z nast. programem: część I.: w części koncertowej łaskawy współudział wezmą: prof. Eugenja Targońska (sopran), dyr. Zdzisław Jahnke (skrzypce), prof. Zygmunt Lisicki (fortepjan) — z Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, p. Czesław Kaden artysta Teatru Miejskiego, śpiew chóralny i deklamacja w wykonaniu pp. podchorążych; część II.: przybycie „Św. Mikołaja”; część III.: zebranie towarzyskie przy doborowym zespole muzycznym. Wejście na salę za zaproszeniami.

— **Wykłady religijne.** Pierwszy wykład religijny w adwencie z ramienia Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy wygłosi p. rektor Ewald 4 bm. o godz. 19 w „Domu Katolickim” na Wilczaku, ul. Miedza 2, na temat „Stygmaty Teresy z Kennerstreu”.

Pozatem wygłosi ks. prob. Skonieczny referat z chwili bieżącej.

O jak najliczniejszy udział uprasza  
Zarząd.



Rozwiązanie szarad.

Nr. 23:

Burka — to okrycie,  
Lisy — to poszycie,  
Dukat — to napiwek,  
Bigos — to potrawa —  
Kulik — to zabawa.

Nr. 24. — Listopad.

23.

Jedno z wodnych węz zjątek  
i s dodaj na początek,  
Zaraz z niego zrobisz trunek,  
Lecz gdy b, to masz frasunek;  
Dodasz f — to strój gotowy,  
K — nasz książkę przeddziejowy.

26.

Pierwszą literę ma czar;  
Drugą rudera i dar;  
Trzecią ma mewa i lew;  
Czwartą cholewa i śpiew;  
Piątą w ukłonie i śnie;  
Szóstą ma struna, dzwon nie;  
Całość — czas; zjawia się już;  
Zgadnąć chcesz? Literę złóż.

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:  
Miejscowe: A. Narucki, B. Łochowicz,

## Oszuści wekslowi.

### Puścili weksle z fikcyjnymi podpisami wystawców.

Przed niedawnym czasem przybyli do Bydgoszczy dwaj współwłaściciele mniejszej Garbarni w Warszawie przy ulicy Gęsiej, pp. Witt i Leenthal celem zakupu większej partii niegarbowanych skór. Weszli w transakcję z jedną z tutejszych firm garbarskich i pobrali u niej niegarbowanych skór na sumę około 22.000 zł, na poczet której to sumy wpłacili 2.000 zł, a resztującą kwotę pokryli weksłami rzekomo klientowskimi.

Gdy nadszedł termin płatności weksli, a wreszcie protesty, właściciel firmy bydgoskiej, nie mogąc odnaleźć wystawców tychże weksli, zwrócił się do wymienionych Witt i Leenthala, którzy mu stanowczo oświadczyli, że są to weksle klientowskie i oni za nie nie odpowiadają.

Wówczas poszkodowany odniósł się do władz, celem odszukania rzekomych wystawców weksli, którzy, jak się okazało, wogóle nie istnieją, gdyż Witt i Leenthal podpisali na wekslach nazwiska fikcyjne, a sprzedawczy swą garbarnię w Warszawie, cieszyli się tak łatwym „zarobkiem”.

Władze jednak, ujawniwszy sprawę w swe ręce, po dochodzeniach ujęły Witt, osadzając go w więzieniu sądowym w Bydgoszczy, za Leenthalem zaś, który się gdzieś ukrył, czynione są poszukiwania, niema jednak wątpliwości, że policja i drugiego „przemysłowca” ujmie.

Są to właśnie te wampiry społeczne, wysysające krew uczciwego kupiectwa, przysparzając go niejednokrotnie o ruinę materialną.

## Ujęcie przebiegłego oszusta.

### Podsunał bezrobotnemu weksle do podpisu, mówiąc, że są to zwykłe kartki.

Donosiliśmy swego czasu o pewnym osobniku, który pod pozorem udzielenia pracy, kazał sobie podpisać bezrobotnemu 21-letniemu Kazimierzowi Urbaniakowi, zamieszkałemu przy ulicy Szczecińskiej 9 kilka rzekomo kartek, potrzebnych mu do ewidencji jego pracownikom, a jak się później okazało, kartkami temi były weksle, na których Urbaniak nie znał się zupełnie. O tem, że podpisał weksle na przeszło

połtora tysiąca zł, dowiedział się dopiero, gdy banki zaczęły go monitować o wykupienie weksli.

Policja powiadomiona przez Urbaniaka, wszczęła energiczne poszukiwania za nieznanym oszustem, które to poszukiwania uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Ujęto bowiem oszusta, którym okazał się 29-letni Fiszel Bursztyn, żyd, zamieszkały w Warszawie. Bursztyn przyniósł się do podstępnego wyłudzenia podpisu na wekslach, Osadzano go w więzieniu, a następnie postawiony zostanie przed sądem.

## Bank reperacyjny powstaje w Bazylei.



Oby tylko nie miał takiego dachu!

### W dniu św. Barbary.

(PAT) W dniu 4 grudnia, tj. w dniu patronki górników św. Barbary odbędzie się na Śląsku uroczystość wręczenia dyplomów i odznak honorowych za długoletnią pracę w górnictwie, przyznanych rozporządzeniem p. ministra przemysłu i handlu 180 górnikom. Program uroczystości przewiduje przemówienia przedstawicieli świata politycznego, Komisarza wyższego urzędu górniczego, dalsze rozdanie dyplomów i odznaczeń oraz odpowiedzi górników.

## Dział społeczny.

### Doniosłe wyniki akcji katolickiej w Belgii.

Czyżby i u nas podobne rzeczy były niemożliwe?

W roku ubiegłym donosiliśmy o niezwykle ciekawym kroku, jaki podjął ruch katolicki w Belgii, mianowicie o stworzeniu kół, składających się z przemysłowców i robotników, pracujących nad utworzeniem drogi dla współdziałania między kapitałem a pracą. Na podstawie uchwały tych kół, podjęła się Katolicka Szkoła Społeczna w Brukseli (Ecole Sociale Catholique) wyszkolenia opiekunek dla robotnic fabrycznych. Wymieniona szkoła wychowała dotąd 25 takich opiekunek, które bezpośrednio po złożeniu odpowiedniego egzaminu znalazły stanowisko w fabrykach, zatrudniających przedewszystkiem robotnice.

Rolę i znaczenie takiej opiekunki najlepiej oświetlają stosunki, istniejące w brukselskiej farbiarni „Uccole Stalle”, znajdującej się przeszło 100 lat w posiadaniu jednej i tej samej rodziny.

Fabryka ta osiedla robotników z liczniejszą rodzinami w wygodnych domkach fabrycznych, pobierając tytułem czynszu 17,50 zł miesięcznie. Matki rodzin uboższych otrzymują przy połogu od zarządu fabryki 50 zł oraz wyprawę dla niemowlęcia. Po 10 miesiącach pracy otrzymuje robotnik w czasie niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, poza świadczeniami Kasy Chorych połowę miesięcznego zarobku. Wypadki takie są jednak nadzwyczajnie rzadkie ze względu na środki bezpieczeństwa, zastosowane przy wszystkich maszynach. Zarobek godzinowy wynosi dla robotnic (jest ich w tej fabryce przeszło 200) 50 do 70 groszy, dla robotnika 80—100 groszy. Pracownicy otrzymują codziennie w czasie przerwy 15-minutowej za 12 groszy ciepłą i pożywną supę, nad której przyrządzeniem i higienicznym rozdziałem w trzech obzernych salach (jadalniach) czuwa opiekunka. Posiada ona w osobnym, schludnym pokoju, leżącym na terenie fabrycznym, apteczkę podręczną, udziela w nagłych wypadkach pierwszej pomocy przed nadejściem lekarza, odwiedza obłożnie chorych w domach i wyjeżdża w wypadkach potrzeby dla ro-

— **Buchalterzy, rzeczoznawcy, bilansiści i pomocnicy** organizujecie się, zapisując się na członków Polskiego Związku Zawodowego buchalterów-rzeczoznawców, buchalterów-bilansistów i ich pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek ten dąży do zjednoczenia wszystkich buchalterów dla wspólnej obrony i popierania interesów zawodowych, ekonomicznych, kulturalnych i prawnych, podniesienia poziomu fachowego i organizacji współzycia koleżeńskiego.

Związek otwiera swe oddziały w różnych miejscowościach Polski.

Bliższych informacji i objaśnień udziela w Bydgoszczy członek Związku p. J. Jung, ul. Toruńska 187 w godz. 14<sup>15</sup> do 16 lub telefonicznie nr. 352.

### KONCERTY I ZABAWY.

— **Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy** zamierza w początkach nadchodzącego karnawału urządzić wielki bal maskowy. Bale oficerów Rezerwy cieszą się olbrzymią frekwencją.

— **Tombole-bridge** urządza korpus oficerski 62 p. p. w kasynie pułku przy ul. Jagiellońskiej. Wejście za zaproszeniami.

— **15 p. a. p. zaprasza...** W dniu św. Barbary, patronki górników i artylerji, w środę, dnia 4 bm. korpus oficerski 15 p. a. p. zaprasza na zebranie towarzyskie, które odbędzie się w sali kasyna 15 p. a. p.

— **Wspaniała wieczornica** młodzieży katolickiej parafii Serca Jezusowego odbędzie się w bieżącą niedzielę 8 grudnia w sali p. Mellera (Plac Piastowski nr. 2). Początek o godz. 18,30.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO** wyświetla nieodwołalnie poraż ostatni „Klub czarnej ręki”. Nadprogram komedia.

**KRYSTAL.** Dziś premiera dramatu, osnutego na tle życia przemysłowców hiszpańskich p. t. „W szponach djablicy” z Jenny Jugo. Obraz ten jest dwubarwny.

**MARYSIENKA** wyświetla najwyższej wartości artystyczny dramat p. t. „Intrygant”, z Emilem Janningsem.

**OKO** z powodu niezwyklego powodzenia wyświetla dziś poraż ostatni „Port marzeń” i nadprogram, oraz występy artystyczne na scenie.

**PAW** wyświetla w dalszym ciągu wspaniały film p. t. „Pantera” z Dolores del Rio w roli głównej i dwuaktową komedię.

dzin ubogich zasiłki z „kasy pomocy”, powstałej w części z drobnych składek robotniczych, w części z kwot, przelewanych do tej kasy przez fabrykanta po zamknięciu ksiąg na końcu roku obrachunkowego.

Za zgodą fabryki założyła opiekunka bibliotekę dla kobiet i zorganizowała kurs szycia, do którego zgłosiły się wszystkie pracownice. Dwa kółka kulturalno-oświatowe (jedno dla mężczyzn, drugie dla kobiet) współzawodniczą w urzędowaniu przedstawień, odczytów itd., oczywiście przesiąkniętych na wskroś duchem katolickim. Opiekunka jest doradczynią w różnych kłopotach, nieraz nawet czysto rodzinnych i pośredniczy w wypadkach zatargów i sporów. Pod jej to wpływem na terenie fabryki zaistniały stosunki wprost idealne. Pracownicy, widząc zrozumienie ich roli u pracodawcy, pracują ochoczo. Wydańczość swego robotnika bije wspomnianą fabryka wszystkie firmy konkurencyjne, w których taki duch iście chrześcijański jeszcze nie zapanował.

Nie potrzeba chyba dodawać, że wszystkie próby socjalistów, pozyskania załogi fabryki dla swego ruchu, spełzyły na niczem.

Powyższy przykład jest dowodem, że istnieje możliwość zgodnego współdziałania między kapitałem a pracą. Trzeba tylko, aby jedna i druga strona kierowała się dobrą wolą i tem wyrozumieniem, które bliźniemu okazuje wiara katolicka.

Daj Boże, aby ten duch zapanował także w polskiej wytwórczości.

— **List gończy.** Władze prokuratorskie i policyjne poszukują 46-letnią Czesławę Rozłamową z domu Puchalską, która wykradła p. Marii Gistel zamieszkałej w Gnieźnie, książeczkę czekową serja A., nr. 80614, wystawioną na Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gnieźnie, oraz drugą książeczkę czekową, wystawioną na tenże sam bank za nr. 047773. Na jedną z tych książeczek złodziejka podjęła sumę 10.000 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku.

# Zwiedzajcie Wystawę Rodziny Policijnej

w Smachu Wojewódzkim przy ulicy Jagiellońskiej nr. 21, pierwsze piętro. — Otwarta codziennie od godziny 10 - 20.

Z Teatru Miejskiego.

## Dania Darling.

Młociana Dania Darling (Krupska) odtańczyła wczoraj wieczorem w Teatrze Miejskim szereg tańców klasycznych, charakterystycznych i akrobatycznych. Tańce ostatniego gatunku wykonała najlepiej. Nie ulega wątpliwości, że Dania Krupska posiada talent wrodzony. Jednak nie jest ona żadnym „fenomenem”. W większej części tańców nie zgadzały się ruchy jej z muzyką, dziecko męczy się i dysze. Ze wykonuje wszystko to, czego ją nauczono (wiele okoliczności zdradza surową tresurę), nie budziło w nas podziwu, lecz żal. Żeby z tą przesadną kulturą ciała szła w parze taka sama kultura ducha, o tem śmiem wątpić. — Już nieraz z goryczą obserwowałem, jak dzieci małoletnie bywają żywicielami ojca, któremu nie chce się pracować. — Teatr Miejski nie jest dla takich przedstawień.

M.

— **Rekolekcje dla matek.** W środę dn. 4 bm. rozpoczną się u Fary rekolekcje dla matek od godz. 6 wiecz.

— **Krzyże zasługi dla urzędników Policji Państwowej.** Za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali srebrny krzyż zasługi z województwa poznańskiego komisarzowie Woźnicki, Zbikowski, Sauter, Turkowski i Wróblewski Józef, za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego emer. starszy przodownik (dawniejszy redaktor „Postępu”) Julian Trocha w Toruniu.

Bronzowe krzyże otrzymali „niżsi” ranga, choć może zasługami swymi nie ustępujący swoim zwierzchnikom: starsi przodownicy Przyborowski, Wawrzyniak Ignacy, Dajewski i Bartkowiak Antoni z województwa poznańskiego oraz Szpryczyński Bernard z województwa pomorskiego.

— **Dzień św. Barbary — świętem odlewników.** Już przeszło 10 lat minęło, gdy Naród polski swą wolność otrzymał. Chcąc zadość uczynić tradycji, odlewnicy, jedynej polskiej firmy w Bydgoszczy Baranowski i S-ka T. z o. p. tak jak w innych miastach Polski i w innych krajach, obchodzą tradycyjnie święto, św. Barbary, które przypada w środę 4 bm. To też formiarze tej firmy, na czele ze swym majstrem zamówili mszę św., która odbędzie się 4 b. m. o godz. 10 przed połud. w kościele Farnym przed ołtarzem św. Barbary, patronki odlewników i górników.

Pracownicy wyżej wymienionej firmy będą obchodzili święto to uroczystie. Spodziewają się, że w przyszłym roku współkoledzy, formiarze gremjalnie będą do święto wspólnie obchodzili.

— **Bójka w tramwaju.** Dnia 2 bm. o godzinie 12,30, w tramwaju na przestroni ulicy Gdańskiej - Toruńskiej wywołał bójkę 37-letni Wacław A., który będąc w stanie podchmielonym rzucił się bez powodu na jadącego w tymże tramwaju obywatela belgijskiego p. B. i począł go bić. Powstała głośnie awantura, tak, że konduktor musiał zatrzymać wóz i wezwać pomocy policji, która pijanego awanturnika odprowadziła do aresztów.

— **Awanturnik.** Dnia 2 bm. o godzinie 20,25 w pewnej restauracji przy ulicy Jagiellońskiej, niejaki Jan M. będąc w stanie pijanym, wywołał awanturę z gośćmi, potrącając ich i tłukąc szklanki. Zawezwana policja odprowadziła awanturnika do aresztów.

— **Kradzież 14 gęsi.** W nocy z 28. na 29. bm. włamali się jacyś złodzieje do chlewu p. Pasternackiego w Oplawcu i skradli 19 tuczonych gęsi, które na wiosnę zabili i uwiedli.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 28. na 29. bm. włamali się nieznanymi sprawcy zapomocą wybicia szyby w oknie do składu p. Zielińskiego przy ul. Dolina 1, gdzie skradli większą ilość obuwia, wartości około 2.000 złotych.

## ZMARLI:

Ś. p. Jan Krause, prezes rady nadzorczej Banku Ludowego w Żninie.

Ś. p. Józef Kryzan, em. kierownik szkoły, lat 62, w Sarnowie pod Rawiczem.

## Z życia Hufca Harcerskiego w Bydgoszczy.

W ub. środę o godz. 7 odbyło się w gimnazjum humanistycznym zebranie starszych harcerzy Hufca bydgoskiego. Jest to na terenie miasta naszego pierwsze tego rodzaju spotkanie młodzieży harcerskiej. Stawilo się przeszło 300 harcerzy. Zebranie zajął komendant Hufca bydgoskiego, podharcistrz Papiński, powitał zebranych i przedłożył porządek obrad. Imieniem dyrekcji gimnazjum powitał zebranych harcerzy p. prof. Tyrankiewicz. Nastąpiło uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w „Turnieju gier Hufca”. Głos zabrał p. inż. Lisiecki, prezes Koła Przyjaciół IV. drużyny harcerskiej im. Jana Kilińskiego przy gimn. humanistycznym. Po przemówieniu p. inż. Lisiecki rozdał zwycięzcom nagrody. Wędrowną nagrodę, puhar Browaru Wielkopolskiego, zdobyła porażka — tym razem już na własność — IV. drużyna im. Jana Kilińskiego; I. nagrodę w koszykówce — piłkę do koszykówki — wzięła XV. druż. im. Henryka Sienkiewicza; I. nagrodę w siatkówce — piłkę do siatkówki, zdobyła IV. druż. im. Jana Kilińskiego; I. nagrodę w szczypiorniaku — piłka do szczypiorniaka — zdobyła VII. drużyna im. Karola Chodkiewicza, a I. nagrodę w palancie zdobyła VI. druż. im. Tadeusza Kościuszki. Na cześć zwycięzców wykrzyknęto trzykrotnie „Czuj, czuj, czuj!”.

O budowie Domu Harcerskiego referował drh. komendant Hufca. Starania o grunt pod budowę są na najlepszej drodze. Huliec już

posiada materiał, wynoszący niewiele więcej 16% całości. Resztę trzeba zdobyć własną pracą. W tym celu organizuje komendant Hufca wszystkich starszych i byłych harcerzy i wzywa ich do pracy.

Potem wstąpił na estradę podharcistrz, ks. Kazimierz Bober, kapelan Hufca i przemówił w słowach serdecznych jak harcerz do harcerzy. Harcerz przyjął spuściznę po dawnych rycerzach, którzy całe swe życie poświęcili służbie Bogu i Ojczyźnie. Więc także harcerz dzisiejszy na pierwszym miejscu stawia służbę Bogu, wiedząc, że praktyczne życie religijne, to podstawa w pracy nad wyrobieniem charakteru. Nie pozwoli on też nigdy szargać świętości swoich. Czynną miłość Ojczyźnie młodzież harcerska już niejednokrotnie pokazała, kiedy to pod murami Warszawy, pod wodzą swego kapelana ks. Skorupki lub też w bohaterskiej obronie Lwowa rzucała się na kule nieprzyjacielskie.

Burza oklasków była dowodem, że słowa duszpasterza trafiły do serc młodzieży. Komendant Hufca podziękował ks. kapelanowi za referat a zebrany za przybycie i gromkimi „Czujaj!” zakończył zebranie.

Należy się na tem miejscu serdeczne podziękowanie panu dyrektorowi Mazurkiewiczowi, który łaskawie udzielił auli gimnazjum do dyspozycji I. Hufca Harcerskiego, a zawsze wielką sympatią otacza harcerstwo — to nowe pokolenie Polski Odrodzonej.

## Nieszczęśliwy wypadek młodego ekspedjenta.

Dnia 2 bm. o godz. 12 w południe zdarzył się w składzie broni p. Tobbige przy ul. Dworcowej 76 nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie do składu przybył jakiś osobnik niewiadomego nazwiska, który chciał kupić browning. Na wzór, że chce mieć taki a nie inny, wydobyl swój browning z kieszeni i podał go ekspedjentowi, 21-letniemu Rufinowi Mrozkowi, który oglądając broń i będąc

przekonanym, że jest zamknięty pociągnął za cyngiel. W tej chwili padł strzał, a kula browninga przeszła na wyłot dłoń młodego ekspedjenta. Osobnik, korzystając z zamieszania, chwycił swój browning i szybko ulotnił się. Policja czyni za nim poszukiwania, gdyż wypadek powstał z jego winy, że nie zachował on środków ostrożności, zamykając broń.

## Śmierć dziecka pod kołami samochodu.

Dnia 2 bm. o godz. 10.40 rano zdarzył się straszny wypadek. Mianowicie został najechany samochodem P. Z. 43092, własność firmy „Dwór Szwajcarski”, kierowany przez szefora Alfonsa Zeller, 5-letni chłopiec Henryk Rościszewski, zamieszkały u rodziców przy ul. Chelmińskiej 23. Nieszczęśliwe dziecko

dostawszy się pod koła samochodu, doznało tak silnych obrażeń i połamania kości że w drodze do szpitala nie odżywszy przytomności zmarło.

Rozpacz biednych rodziców po stracie ukochanego dziecka jest straszna. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku, wykażą dochodzenia.

## Śmiała kradzież węgla na kolei

Dnia 2 bm. o godzinie 15.30, do wyładowni tutejszego dworca kolejowego podjechał wozem, zaprzężonym w parę koni, jakiś człowiek, który najspokojniej z wagonu, stojącego w pobliżu wyładowni, począł wyładowywać na swój wóz węgiel. Nikt mu w tem nie przeszkadzał, gdyż trudno było przypuścić tak śmiałą kradzież w biały dzień. Dopiero gdy człowiek z załadowanym około 500 kg. węglem, miał już odjechać, spostrzeżono kradzież i osobnika przytrzymano.

— **Ujęty za sprzeniewierzenie 16.000 zł.** Zsprzeniewierzenie 16.000 zł na szkodę firmy w Gdyni, ujęto w Bydgoszczy 43-letniego Emila Skomorowskiego, urzędnika prywatnego powyższej firmy w Gdyni. Po sprzeniewierzeniu pieniędzy, zbiegł aż do Bydgoszczy, gdzie go w nocy z 29 na 30 ubm. ujęto.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 4 GRUDNIA.

Warszawa. 12,05: Muzyka gramofonowa. 16,15: Program dla dzieci. 16,45: Muzyka gramofonowa. 17,15: „W puszczy kurpiowskiej”, wygl. p. Adam Chentik 17,45: Utwory Lehara. 18,45: Transmisja z Wilna. 19,35: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,15: Feljton „Sentymenty artylerzystów” — p. A. Wodzinowski. 20,30: Koncert kameralny; w przerwie fragment z powieści Marii Rodziewiczówny, p. t. „Lato leśnych ludzi”. 22,10: Feljton „Murzyni w obu Amerykach” — p. Janusz Makarczyk. 23,00: Muzyka tańcowa z hotelu „Bristol”. 20,00: Lipsk. „Dama Pikowa” opera w 7 obrazach Czajkowskiego. 20,30: Medjolan. „Aida”, opera Verdi'ego.

## ZE SPORTU.

### Turniej koszykówki.

Zapowiedziany od dłuższego czasu turniej koszykówki o mistrzostwo m. Bydgoszczy rozpocznie się niedodwołalnie 4 b. m. o godz. 19 w miejskiej sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego nr. 6. Zbiórka wszystkich zgłoszonych drużyn punktualnie o godz. 19, celem odbioru kart zawodniczych. W tymże dniu odbędą się 3 ciekawe zawody I partii (ćwierć finału: 1) K. S. Polonja (męska) — Państw. Gimn. Human., 2) T. G. Sokół I — Szkoła Wydział. męska, 3) Szkoła Oficerska (I. komp.) — K. S. Astorja. Wstęp na salę 30 gr dla dorosłych i 20 gr dla młodzieży.

### Wypadki przy pracy.

W elektrowni miejskiej przy ul. dr. Warmańskiego 27-letni robotnik Tomasz Andrzejewski przechodząc w kotłowni przez szynę poślizgnął się i upadł, doznając przytem zwichnięcia prawej nogi.

W fabryce ram rowerowych W. Tornowa przy ul. Dworcowej 30-letni kowal Teodor Kasprzak przy przenoszeniu maszyny do frezowania doznał nadwężenia prawego ramienia.

W Wlkp. Towarzystwie Budowlanem „Rika” 69-letni cieśla Antoni Schoepe będąc zajęty wyciąganiem bali przy budowie jam koło kościoła Farnego, jedna z belek upadając S. na nogę, zgniotła mu palce u prawej nogi.

W przedsiębiorstwie budowlanem A. Jaworskiego 37-letni robotnik Marjan Stachowski będąc zajęty przy budowie szpitala miejskiego został uderzony deską w kostkę, doznając przytem zranienia nogi.

## Z sali sądowej.

O należenie do tajnego związku wyrotowców.

Przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw b. szeregowcowi 16 p. ulanów w Bydgoszczy, 23-letniemu Janowi Żybulę, ukraińcowi z powiatu baranowickiego, oskarżonemu o należenie do tajnych związków ukraińskich, mających na celu szerzenie komunizmu i rewolucji, celem oderwania Białej Rusi od państwa polskiego.

Rozprawa wykazała, że oskarżony był raz jeden na tajnym zebraniu wyrotowców, jednak głosu nie zabierał i funkcji żadnych w jacejce nie pełnił.

Sąd skazał Z. na jeden rok twierdzy zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

O napad nocny na szosie pod Kaźmierowem.

Dnia 6 maja br. powracał z Mroczy do Kaźmierowa powózka, nauczyciel z Kaźmierowa p. Aleksy Dymek, w towarzystwie swego 16-letniego syna. Gdy o godzinie 21,30 przejeżdżali drogą między Młynem Orzelskim a Kaźmierowem, napadł na nich jakiś osobnik, który kijem zadał p. Dymkowi kilka ciosów w głowę. Szczerście gruba futrzana czapka, jaką p. D. miał na głowie, uchroniła przed niebezpieczeństwem ciosów, tak, że p. D., nie tracąc przytomności, mógł dobyć rewolweru i odpać trzy strzały do napastnika, poczem zaciął konie i pojechał dalej, nie wiedząc nawet, jaki skutek odniosły jego strzały.

Jedna z kul ugodziła w pierś napastnika, który posuwając się ostatekami sił ku Kaźmierowowi, począł wylać o ratunek, aż wreszcie wy-czerpany, padł na polu. Wołanie jego jednak posłyszeli mieszkańcy pobliskich zabudowań, a odnalazszy go w polu, rozpoznali w nim 34-letniego Władysława Lemańskiego, żonatego syna gospodarza z Kaźmierowa. Rannego odstawiono do domu rodziców, dokąd przywołano lekarza i zajęto się jego ratunkiem. Rana była prawie śmiertelna i tylko dzięki silnemu organizmowi, Lemański jest przy życiu, jednak w 80 procentach niezdolny do pracy.

Za ten właśnie napad, Lemański zasiadł na ławie oskarżonych przed izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja B, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego.

Akt oskarżenia zarząca Lemańskiemu napad rabunkowy, za co groziło mu do 10 lat ciężkiego więzienia. Rozprawa jednak wykazała, że były to raczej porachunki osobiste i chęć zemsty ze strony oskarżonego na p. Dymku za uwłaczające oskarżonemu wyrażanie się o nim.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oskarżonego tylko na pięć miesięcy więzienia, którą to karę policzono mu za odcierpianą przez areszt śledczy. Bronił oskarżonego adwokat dr. Murach, oskarżał podprokurator p. Domke,

## Wielka kradzież w majątku Lubostroń.

W nocy z 2 na 3 bm. jacyś dotychczas niewyśledzeni kasiarze, włamali się do biur w majątności Lubostroń pod Łabiszynem, własność p. Skórzewskiego, gdzie rozpruli duże kasy ogniotrwałe i skradli wielką ilość papierów wartościowych i niestwierdzoną jeszcze sumę gotówki. Powiadomiona o włamaniu policja śledcza w Bydgoszczy, wydelegowała na miejsce wypadku urzędników śledczych z psem policyjnym, — sławnym „Bartkiem”, którzy przeprowadzają energiczne dochodzenia. Skradzione papiery wartościowe, jak dotychczas stwierdzono, przedstawiają wysoką bardzo wartość.

— **Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych** w Bydgoszczy przypomina, że w myśl art. 83 ustawy o monop. spirytus. z dnia 26. III. 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 289) patenty akcyzowe na rok 1930 należy wykupić do dnia 31 grudnia 1929 r. W tym celu powinni zainteresowani złożyć w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 23: 1) wniosek o wystawienie patentu akcyzowego na r. 1930, 2) patent akcyzowy z roku 1929, 3) pokwitowanie na zapłaconą we właściwej kasie skarbowej należność patentową, 4) koncesję skarbową i 5) właściwe świadectwo przemysłowe na rok 1930. W interesie przedsiębiorców zaleca się wykupywanie patentów w pierwszej połowie grudnia, bowiem wnioski będą załatwiane w kolejności wpływu do Urzędu, podania zaś złożone w końcu miesiąca wobec nawału pracy i technicznych trudności wykonania, mogą ulec spóźnionemu załatwieniu, co narazi przedsiębiorstwo na otrzymanie patentu po upływie wymaganego terminu i pociągnie za sobą zamknięcie zakładu oraz odpowiedzialność administracyjną w myśl art. 129-131 ustawy karnej skarbowej z dn. 2. 8. 26 r. (Dz. U. R. P. nr. 105 poz. 609). **Uwaga:** Zaznacza się, że w dniu 1 stycznia przedsiębiorca winien mieć w swym lokalu patent akcyzowy na rok 1930, gdyż samo posiadanie kwitu kasowego na wpłaconą należność patentową nie upoważnia do prowadzenia przedsiębiorstwa.

**KRONIKA POLICJYNA.**

— **Okradli go w nocnym lokalu.** W nocy z dnia 30 ub. m. na 1 grudnia w jednym z nocnych lokali skradziono p. Erikowi Kleinowi, zamieszkałemu przy ulicy Zygmunta Augusta 1. 18, srebrną papierosnicę oraz złoty zegarek z dewizką, wartości 500 zł.

— **Czyje worki.** W komisariacie V. przy ulicy Zamojskiego 8, znajdują się worki jutowe, pochodzące z kradzieży. Prawy właściciel może się zgłosić celem rozpoznania i odbioru worków.

— **Kradzież weksli.** Panu Bronisławowi Nasfeterowi, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 85, skradli jacyś złodzieje z niezamkniętego mieszkania, w bardzo zagadkowy sposób, kilka weksli na ogólną sumę 2690 zł.

— **Ujęci za kradzież skrzyni powideł.** Policja ujęła dnia 2 bm. 20-letniego Bronisława Wrzeszcza i 24-letniego Edmunda Kloska za kradzież jednej skrzyni powideł i ładowni firmy Andreas przy ulicy Toruńskiej 1. Obydwóch sprawców osadzono w aresztach.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Został ujęty przez policję w Bydgoszczy poszukiwany od dłuższego już czasu przez władze sądowe w Warszawie za różne przestępstwa, 22-letniego Jana Antoniego Nowaka, którego odstawiono do dyspozycji władz poszukujących.

— **Kradzież świń i drobiu.** W nocy z 2 na 3 bm. nieznanymi złodziejami włamali się do chlewa gospodarza Königa w Wojnowie pod Bydgoszczą i skradli jedną tuczoną swinię, trzy kaczki i pięć kur. Świnie zabili na miejscu, władowali na wóz i odjechali, jak ślady wskazują, do Bydgoszczy. Policja czyni za złodziejami poszukiwania.

— **Kradzież portfela z gotówką.** Dnia 2 bm. w godzinach rannych p. Józefowi Wajda, zamieszkałemu przy ulicy Rupienica 15, skradli jacyś złodzieje przy okienku na głównej poczcie portfel z kieszeni z zawartością 450 zł. W chwili gdy p. Wajda załatwiał swą sprawę przy okienku, kilku jakichś osobników wytworzyło sztuczny tłok, podczas którego wyciągnęli p. W. portfel.

— **Falsyfikat.** W ostatnich czasach pojawił się w Bydgoszczy falsyfikat preparatu do wytwarzania piwa nomowego pod nazwą „Piwowar”. Oryginalny preparat „Piwowar” wyrabia już od dłuższego czasu firma tejsze nazwy w Grudziądzu. Ostrzega się przeto przed falsyfikatem.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Obywatelowi w Mroczy.** Stosunki panujące obecnie w Witosławiu są nam znane. Skierowaliśmy sprawę do osoby wpływowej. Jeżeli nic tam się nie zmieni — ogłosimy.

**B. J. Nakło.** Weksel staje się nieważny, gdy podpisał go osoba niepełnoletnia.

**Z życia towarzystw.**

**Tow. śpiewu „Odrodzenie”,** Bielawy. Dnia 3 bm. o godz. 20 lekcia w sali p. Ferency przy ul. Senatorskiej 76.

**Tow. Powst. i Wojaków, Szwederowo.** Zebranie plenarne 4 bm. o godz. 19. Na porządku dziennym sprawa gwiazdki.

**Pomorski Okręgowy Związek Pływacki.** Dnia o godz. 20,15 posiedzenie zarządu w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym ważne sprawy.

**„Zorza”** zwiedza w dniu dzisiejszym „Wystawę książki katolickiej” w Domu Katolickim przy Farze. Zbiórka przed Domem Katolickim o godz. 6. Zabrać legitymacje.

**Okręg Słow. Młodzieży Polskiej.** Zebranie zarządu okręgowego w środę o godz. 19,30 u księdza patrona.

**S. M. P. „Promyk”,** Dzisiaj zwiedzają oba oddziały „Wystawę książki i robót kobiecych” w Domu Katolickim przy Farze. Zbiórka o godz. 5,45 przy kościele Św. Trójcy. Zebranie urozmaicone oddziału młodszego 4 bm. o godz. 7, zebranie zarządu i zastępowych oddziału starszego w środę o godz. 8.

**„Sokół” V, Okole-Wilczak.** Dnia 4 bm. o godz. 7,30 plenarne zebranie z wykładem o powstaniu listopadowym, w sali p. Kocerki.

**Bacność, sroczyl!** Zebranie odbędzie się 4 bm. o godz. 20, w sali „Harmonji”.

**Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich,** Zebranie 4 bm. o godz. 20 u Mellera. Referat kol. Klemkiego.

**Związ. Akuszerek** na m. Bydgoszcz i okolicę. W środę, 4 bm. o godz. 16 w szkole Sienkiewicza zebranie plenarne.

**Tow. Czeladzi Katol.** Zebranie 4 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Wkrótce rozpocznie się kurs rachunków. Lekcje śpiewu we wtorek i czwartek.

**Klub mandolinistów „Lutnia”.** Lekcje dla drugiego oddziału we wtorek, 3 bm. i czwartek 5 bm.; dla pierwszego oddziału w piątek 6 bm. w Domu Czeladzi.

**Towarzystwo Kupców Detalistów brzozy spożywczej.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 8,15 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do piątku dnia 6 bm. godz. 13 w poł. O liczny udział uprasza zarząd. (33200)

**Związek Podolców Rezerwy.** Roczne walne zebranie 7 grudnia br. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. W razie zebrania się niedostatecznej liczby członków, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później.

**Klub sportowy „International”,** szkoła zapasnicza. Dziś we wtorek o godz. 7,30 zebranie miesięczne zarazem trening.

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Dziś zebranie plenarne o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

**S. M. P. „Gwiazda”.** Dnia 3 bm. lekcia kółka muzycznego obu oddziałów o godz. 7.

**Związek emerytów i rencistów.** Plenarne zgromadzenie w czwartek 5 bm. w sali p. Mellera, Plac Piastowski o godz. 5. Posiedzenie zarządu w środę o godz. 5.

**Bacność, śpiewacy!** Komu miła polska pieśń kościelna czy świecka, kto chciałby nauczyć się śpiewać, występować w kościele, czy na uroczystościach śpiewackich, niechaj spieszy do towarzystw śpiewaczych. Tow. śpiewu „Lutnia” przyjmują chętnych do pracy kandydatów i kandydatki.

**Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej.** Miesięczne zebranie 3 bm. o godz. 20, w hotelu Lengninga, ul. Długa.

**„Harmonja”** śpiewa w środę i piątek o godzinie 6,45 rano na rotach. Dziś, wtorek, lekcia chóru żeńskiego. W czwartek o godz. 18,30 zebranie zarządu, o godz. 20 lekcia chóru męskiego. W piątek o godz. 19,30 zebranie miesięczne, po zebraniu lekcia chóru całego.

**Słow. Młodzieży Polskiej.** Ćwiczenia P. W. odbywają się w każdą środę o godz. 19,30. Druhowie, którzy nie ćwiczą jeszcze w hufcach szkolnych P. W., powinni się bezwzględnie stawić.

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Lekcje odbywają się co wtorki i piątki o godzinie 20,15, w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza.

**Związek Pracowników Kupieckich.** 4 bm. o godz. 20 w hotelu Lengning zebranie poświęcone specjalnie „taryfie”, prócz tego wygłosi nadzwyczaj interesujący referat p. red. Nowakowski.

**Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych.** Zebranie 3 bm. o godz. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie zarządu we wtorek, 3 bm. o godz. 8 w Sekret. Zw. Prac. Kupieckich, ul. Mazowiecka 43.

**„Moniuszko”.** Zebranie plenarne 3 bm. o godzinie 20, w salce parafjalnej.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAN, dnia 2 grudnia 1929 roku.  
 5% Pożyczka konwersyjna 048,75—49,00  
 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 87,50—00,00  
 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 21,00—00,00  
 Bank Polski I. em. . . . . 000,00—167,00  
 Roman Dr. May I em. . . . . 090,00—000,00  
 Tendencja: Spokojna.

**Bank Polski** płacił dnia 3 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	172,40
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,50
guldeny gdańskie	173,19
szylingi austriackie	124,99
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,33

**Giełda warszawska**

dnia 2 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	117,00	117,25	000,00
5-proc. poz. premj. dol.	065,50	000,00	065,25
5-proc. poz. kon.	049,75	001,00	000,00
10-proc. poz. kol.	000,00	003,00	102,50

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	167,25—167,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Spless	00,00—105,00
Elektrownia w Dąbr.	069,00—000,00
Chodorów	000,00—158,50
W. T. F. Cukru	029,00—000,00
W. T. Węgla	00,00—72,50
Starachowice	21,85—21,75
Haberbusch	000,00—103,00

**Stan wody w Wiśle** dnia 3. 12. rano:  
 Zawichost —, Warszawa —, Płock 0,77,  
 Toruń —,73, Fordon 0,75, Chełmno 0,67,  
 Grudziądz 0,19, Korzeniewo 1,10 Piekło  
 0,32, Tczew 0,18, Einlag e2,12, Schieven-  
 horst 2,36.

+

W poniedziałek, dnia 2 bm. zmarł nagle po operacji nasz majster pomocniczy i kontroler montażowy

ś. p.

## Franciszek Kordowski

w 54 roku życia.

Z głębokim żalem zmuszeni jesteśmy rozstać się znowu z urzędnikiem, który w gorliwej swej prawie 30-letniej służbie poświęcił się całkowicie naszej fabryce. Żegnamy pracownika, który swoją niezmienną obowiązkowością był wzorem tak dla współpracowników, jak i dla podwładnych.

Pamięć o Nim wśród nas nigdy nie zaginie.

**Fabryka sygnałów kolejowych**  
**C. Fiebrandt i Ska., Sp. z o. o.**  
 Bydgoszcz 4.

33222

+

Po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. dnia 1 grudnia br. o godzinie 20 moja droga i nigdy niezapomniana żona, matka, nasza córka, synowa, siostra, bratowa i szwagierka

ś. p.

## z Małkowskich

## Klara Kwiatkowska

Pozostają w ciężkim smutku pogrążeni

**Mąż z synem i rodzeństwo.**

Bydgoszcz, dnia 3 grudnia 1929 r.

Wyprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 4 bm., o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Chwynto 6. (33168)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

2. B. 13,29.

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!**

W sprawie oskarżenia prywatnego oskarżyciela **Antoniego Chruścińskiego**, kupca w Tucholi, przeciwko oskarżonemu **Wincentemu Nowakowi**, urodzonemu 23. 2. 1867 r. w Kłocku, pow. Tuchola, synowi Wincentego i Ewy z domu Kędzierska, rz. kat., żonate mu, kupcowi zam. w Tucholi, o zniewagę. Sąd Grodzki w Tucholi, na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 1929 r. odbytem przy udziale: Przewodniczącego S. G. Wegnera sekretarz: apl. sąd. Górnego, orzekł:

Oskarżonego uznaje się winnym zniewagi publicznej, zaco zasądza go się na grzywnę w kwocie 300 zł którą to grzywnę w razie nieściągalności zastąpi więzienie licząc dzień za każde 15 zł oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zarazem przyznaje się znieważonemu **Chruścińskiemu**, upoważnienie do publicznego ogłoszenia skazania na koszt oskarżonego prywatnego w gazetach a) w „Dzienniku Bydgoskim”, b) w „Głosie Tucholskim” i to jednorazowo w czasokresie czterotygodniowym po uprawomocnieniu wyroku w formacie 12x10 cm. w dziale ogłoszeń.

(-) Wegner (-) Górny

Wydział Karny Odwoławczy Sądu Okręgowego. w Chojnicach wskutek odwołania od wyroku Sądu Grodzkiego w Tucholi z dnia 13. VI. 29 r. na posiedzeniu w dniu 15. X. 29. odbytem przy udziale Przewodniczącego S. O. Płoceniaka, Sędziów S. O. Karzewskiego, Nacz. Sądu Grodzkiego Skrockiego, sekretarza apl. Kolańskiego, orzekł:

W uwzględnieniu odwołania oskarżonego zmienia się wyrok sądu I. instancji o tyle, że wymierza się oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 zł.

Koszta odwołania ponosi oskarżony.

(-) Płoceniak, (-) Karzewski, (-) Skrocki.

Wygotowano:

Tuchola, dnia 4 listopada 1929 r.

33213) **M. Stroński**, sekretarz Sądu Grodzkiego

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 5. XII. 1929 r. sprzedawać będę najwięcej dającym za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

O godz. 9,30 przed poł. w Solcu Kujawskim przy ulicy Błota: **krowę** czarno białą.

O godz. 10-tej przed poł. w Solcu Kujawskim w fr. Daumann przy Rynku: **10 ubrań** męsk.

O godz. 10,30 przed poł. w Solcu Kujawskim przy ul. Toruńskiej 21: **garnitur klubowy, kanapę, 2 klubowce, dywan, lustro i stół.**

33219) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 5. XII. 29 r. sprzedawać będę w Przy-  
 lubiu Polskiem najwięcej dającym za gotówkę  
 oraz natychmiastową zapłatą:

**fortepian, kanapę, lustro**  
 oraz inne drobne przedmioty.

33220) **Kowalski**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Budowie** wykonywać można przy 20 stopniach mrozu przez użycie naszego 32230

**Frost-Calcidum.**

**Bracia Schlieper**  
 Bydgoszcz  
 ul. Gdańska nr. 99.  
 Tel. 306. Tel. 361.

**POLECENIA**

**Choroby.**  
 Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żółtaka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10-ej do 4-ej, Paderewskiego 4. 33110

**Opolerowanie**  
 i naprawianie mebli szybko i tanio przyjmuje P. Wolter, ul. Świętojańska 20, part. 33107

**Józef Metelski**  
 Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, pończochy, skarpetki, rekawiczki, krawaty, chustki, koronki, trykoty, fartuchy, bieliznę oraz różne galanterje. 33163

**Maszyny** do wyrobu **dachówek** z 400 płytami (32557)

**formy trzcinowe**  
 młynek do mielenia farb  
 bardzo tanio oddadzą

**Bracia Schlieper**  
 Bydgoszcz,  
 ul. Gdańska nr. 99.  
 Tel. 306. Tel. 361.

**DRUKI**

**wszelkiego rodzaju**

dla urzędów, przemysłu,  
 handlu i prywatne wy-  
 konujemy szybko, gu-  
 stownie i po przystępnych  
 cenach.

Specjalność:  
 kliszekrekwelisiatkowe  
 dla ilustr. dzieł i cenników

**Drukarnia Bydgoska**  
 Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”  
 Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Napisow e slowo (tlusto) 25 groszy, kazde dalsze slowo o 15 groszy, 5 liczb — jedno slowo i, w, z, a — kazde stanowi jedno slowo. Jedno ogloszenie nie moze przekraczac 50 slow.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% niżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### POLECENIA

#### Detektyw

prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

#### Detektyw

Trawicki b. komisarz P. P. Chojnice, Warszawska 21. Wywiady, obserwacje, materiały procesowe. W każdą sobotę w Grudziądzu, Hotel Centralny Pl. 20 Stycznia tel. 54. 33214

#### Richelieu

maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafciarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

#### Uwaga!

Czysty wieprzowy smalec sprzedaje w hali targowej za funt 2,20. Zamorska. 33190

### SPRZEDAŻE

#### Bacność!

200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wplata 35.000 zł. Majątek 160 mórg wplata 30.000 zł. Innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

#### Kamienie

dwie narożnikowe, 5 interesów, w najlepszym punkcie w Poznaniu 24 tys. roczny dochód. Cena 240.000 zł lub zamienić w kamienicę w Bydgoszczy biuro Pogoń, Dworcowa 80

#### Wile

kamienie mieszkaniowe, handlowe przy wplacie 30—50 tys. zł sprzedam. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 38 róg Dworcowej. 33221

#### Niezwykła okazja!

Zaraz na sprzedaż dom 2 ptr. z piekarnią, wtem 2 morgi ogrodu, dochód miesięczny 420 zł, za cenę 34.000 zł, wplata według umowy. Zgłaszać się do biura Pogoń, Dworcowa 80. 17592

#### Dom

z piekarnią w małym mieście w dobrym położeniu przy rynku natychmiast na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. 100”. 33180

#### Sprzedam

60 mórg buraczanej ziemi 3 konie, 9 krów, wplata 25.000 zł. Gordon, Gdańska 60. 17818

#### Dom

sprzedam za gotówkę lub wplata. Esmund, Szubińska 19. 33148

#### Dom

2 ptr. wprost od właściciela na sprzedaż. Wpłaty 20 do 25.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Wiad. ul. Hetmańska 23, I ptr. 1. 17826

#### Centrum

sprzedam dom, 600 zł dochód, wolne mieszkanie, 25.000 zł wplata. Sokolowski, Sniadeckich 40. 17831

#### Skład

towarów krótkich z mieszkaniem nadaje się na każdą branżę tania odda Grundtke, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 33202

#### Piekarnię

tanio oddam. Wiadom. w Dz. Bydg. 33133

#### Skład

z mieszkaniem tania na sprzedaż. Adm. w Dz. Bydg. 33117

#### 4 calowy

wóz i platforma do 12 ctr. sprzedam. Ugory 12. 33146

#### Fuzje

myśliwską kal. 16 korzystnie sprzedam. Busse, Zielonka poczta Ciele. 17827

#### Gdańskie

meble rzeźbione, stół, szafę i krzesła sprzedam. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Gdańskie”. 17815

#### Wielką kasę

rejestracyjną w najlepszym porządku dla 6 sprzedawczy, mało używaną, z gwarancją za 1000 zł sprzedam. Bożeński, Lidzbark, Plac Hallera 25. 33114

#### 40

funtów sieci 30 mm. jak nowa tania na sprzedaż. Graczyk Szubin, Nakielska nr. 19. 33120

#### Kilka obrazów

gramofon, korytko do kwiatów; łódeczko, stolik z ławeczką dla dzieci, kolebeczki dla lalek i wiele innych sprzętów kuchennych. Chołoniewskiego 50 part. I. Bączkiewicz. 33141

#### Gołębie pocztowe.

Sprzedam wzorową hodowlę gołębi pocztowych (13 sztuk). Odbiwały loty na 495 i 104 km. Adres wskaże filia Dzien. Bydg. 17803

#### Leżanka

gazowa lampa, etażerka i męskie ubrania tania na sprzedaż. Zamojskiego 20, parter prawo. 17811

#### Westfalski

piec sprzedam zaraz. Hetmańska 11, parter lewo. 17806

#### Buty

ubranie męskie, zegarek, pierścionek sprzedam. — Henryka Dietza 1. 33132

#### Aparat

fotograficzny z pierwszorzędnym obiektywem oraz przyborami, prawie nowy, sprzedam. Sommer, 3-go Maja 16. 17799

#### Gramofon

i płaszcz pluszowy sprzedam. Kordeckiego nr. 19, Orłowski. 33152

#### Okazja!

Meble do wyboru, lustra, kanapy, leżanki i gramofon jak nowy. Skład, Chrobrego 12. 17837

#### Palto

czarne, surdutowe na średnią, szczerpłą figurę korzystnie sprzedam. Toruńska 1, I ptr. 33155

#### Karakotowe

półpalto sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter lewo. 17821

#### Pianino

i fortepjan za 650 zł sprzedam ewtl. spłaty. Of. Dz. Bydg. „Spłaty”. 33171

#### Sypialnię

korzystnie na raty sprzedam. Stolarnia, Nakielska nr. 8. 33186

#### Rower

męski tania sprzedam. Kordeckiego 3. 33185

#### Jadalka

okazyjnie na sprzedaż. Poznańska 4. 33192

#### Powóz

kryty (Landauer) bardzo dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Grundt, ul. Gdańska 26. 32951

#### Autobus

mało używany korzystnie na sprzedaż. Swiecka 14c. 32869

#### Piec

kuchenny westfalski tania na sprzedaż. Bargiel, Gdańska 99, tel. 21-51. 17741

#### Wilk

ostry na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. 33172

### KUPNA

#### Rolwóz

kupię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rolwóz”. 33138

#### Okolo

40.000 szt. czerwonej cegły I. klasy franko podwórze ulica Poznańska zakupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „Cegła”. 33108

#### Poszukuje

korzystnego kupna dwóch brylantowych pierścionków. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Pierścionki”. 17482

#### Pianino

z podaniem marki i ceny kupię. Of. pod „Pianino” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 17816

### LEKCJE

#### Fryzjerka

potrzebna. Toruńska 5. 17807

### POSADY WOLNE

#### Zastępców

lub zastępczyni poszukuje natychmiast do sprzedaży artykułów dekoracyjnych domowych. — Dobry zarobek. Zgłosz. hotel pod Orłem, pokój 33. 17840

#### Poszukuje

początkująca siłę biurową umiejącą cośkolwiek pisać na maszynie. Of. do Dz. Bydg. pod „Natychmiast”. 33174

#### Poszukuje

magazyniera, podróżującego lub spółnika z gotówką 1—2 tys. złotych. Of. pod „Magazynier” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 33175

#### Kilku

szoferów doświadczonych z dłuższą praktyką na autobusy „Komin” — możliwe żonaty z kaucją przyjmijcie zaraz F-a „Auto” T. z o. p. Gniezno. 33199

#### Skrzypek

utalentowany poszukiwany do kina na prowincji zaraz. Of. z podaniem żądanej pensji do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Skrzypek”. 33183

#### Kasjerka

poszukiwana do kina na prowincji, kauceja do 3 tys. zł wymagana. Posada zaraz. Pensa i utrzymanie. Spieszne of. pod „Kasjerka” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 33184

#### Młodsza

panienka jako praktykantka biurowa potrzebna. Kazimierz Świerkowski, Dworcowa 57a. 33206

#### Potrzebna

bufetowa z kauceją 600 zł, nie musi być fachowa. Wełniany Rynek 2, restauracja. 33149

#### Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Kamiński, Sw. Trójcy 14. 33201

#### Dobry

cieśla potrzebny zaraz na budowlę. Sniadeckich 9. 17895

#### Kucharka

potrzebna z dobrymi świadectwami. Zgłosz. między 12—2. 20 Stycznia 35, I p. 33175

#### Ucznia

z porządnego domu z odpowiednim wykształceniem i znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje. Fa J. Swiniarski, Bydgoszcz ul. Jagiellońska 30, skład towarów kolonialnych, delikatesów, win i wódek. 33193

#### Ucznia

z lepszym wykształceniem (conajmniej szkoły Wydziałowej) do składu żelaza i narzędzi rolniczych przyjmijcie zaraz Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Toruń, Prosta nr. 18. 33210

#### Bona

freblanka potrzebna zaraz lub od 15. 12. do 3 dziewcząt 4—7 lat na wieś. Zgł. z podaniem pensji do Dz. B. „L.B.K.” 32798

#### Poszukuje

jednego cukiernika któryby chciał cukiernię i kawiarnię objąć na swój rachunek. Zgłoszenia pod „Nr. 100” do Dziennika Bydg. 32802

#### Dziewczyna

przychodnia potrzebna. Bocianowo 6, I ptr. 17784

#### Uprzączka

zaraz potrzebna. Gdzie wskaże administracja Dzien. Bydg. 33144

#### Służąca

umiejąca gotować, do 2 osób natychmiast potrzebna. Lubomska, Błonia 7. 17810

#### Dziewczyna

od 16 do 18 lat, uczciwa i czysta poszukuje Pokorski Petersona 12. 17809

#### Służąca

z gotowaniem zaraz potrzebna. Mazowiecka 39, rzeźnictwo. 17812

#### Chłopak

do wszelkich prac domowych nie niżej lat 18 zaraz potrzebny. Zgł. restauracja Zagłoba, Gdańska 165. 33159

#### Uczeń

potrzebny zaraz. Hotel Dworcowy Grudziądz. 33207

#### Młoda

dziewczyna do domowej pracy może się zgłosić Maksymilian Mączyński, mistrz rzeźbiarski Grunwaldzka 131. 33153

#### Dziewczyna

do posyłek przyjmie kancelarja adwokacka. Zgł. Dworcowa 98. 17833

#### Ekspedjentka

znająca trochę księzkowość potrzebna. Oferty pod „Pl. Pl.” do filii Dz. Bydg. 17808

#### Pianistka

potrzebna. Kawiarnia, Grunwaldzka 127. 33182

#### Służąca

zaraz potrzebna. Grunwaldzka 127. 33181

### POSADY POSZUKUJĄ

#### Solidny

inkasent dużego przedsiębiorstwa przyjmie z danem zezwoleniem swej firmy dalsze inkasa posażnych firm na Poznańskie i Pomorze. I-a referencje i ewtl. gwarancja do dyspozycji. Łask. of. uprasza do Dz. Bydg. pod „Inkasent”. 33167

#### Starszy

czeladnik rzeźnicki z dłuższą praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 stycznia ew. zaraz. Of. pod „Czeladnik rzeźnicki” do Dz. Bydg. 33116

#### Maszynistka

pisząca biegle na maszynie, władająca polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, z dziesięcioletnią praktyką biurową, obznajmiona wszelką pracą biurową w Banku, Kasie Chorych, Towarzystwie Ubezpieczeń, i Magistracie, poszukuje posady. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „J. W.” 17791

#### Samodzielna

służąca poszukuje miejsca. dobrze gotuje. Adres wskaże Dziennik. 17873

#### Szofer

pewny w jeździe, który dużo lat podróżował po całej Polsce, zna wszystkie typy samochodów, poszukuje posady. Of. do agencji Dzien. Dworcowa 35. 33196

#### Poszukuje

posady jako samodzielny do prowadzenia większego gospodarstwa. Mogę przedłożyć dobre świadectwa. L. Matysiak Dąbrowskiego nr. 12. 33109

#### Nauczycielka

domowa z pozwoleniem rządowym, znająca obok języka polskiego, niem i francuski, grę na fortepianie, poszukuje posady na Pomorzu. Oferty listowne przyjmuje T. Mindak, Tuchola, Swiecka 49. 33113

#### Krawcowa

z dłuższą praktyką na elegancką garderobę damską i dziecięcą, przyjmie pracę poza domem, ewtl. na wieś. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Dzielną”. 17788

#### Poszukuje

posady jako ekspedjentka lub kasjerka do składu cukierków lub towarów krótkich, siła fachowa, referencje dobre. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Wy-pomóżka”. 17792

#### Szofer

trzeźwy, kawaler z 1/2 roczną praktyką, władający językiem polskim, francuskim i niem. poszukuje posady, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Zgł. do agencji Dzien. Bydg. Bolesław Wiśniewski, Chelmska. 33211

#### Inteligentna

panienka z ukończoną szkołą Handlową szuka posady jako praktykantki księgowej z utrzymaniem lub bez Łask. zgł. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Praktykantka”. 33215

#### Poszukuje

od 1. 1. 30. dla mego pomocnika stosownej posady. Fa J. Swiniarski, Bydgoszcz ul. Jagiellońska 30, skład towarów kolonialnych, delikatesów, win i wódek. 33197

#### Drogerzysta

dzielny sprzedawca potrzebny zaraz do podróży i prac składowych. Dokładne of. z podaniem wymagań przy woliu siole i stancji. Kaucja pożądana. T. Rynkowski Toruń—Mokre. 33209

#### Poszukuje

posady zaraz za pomocnika szwajcara albo kuchera. Ogrodniacka 12. 32160

### DZIERZAWY

#### Skład

obszerny, próżny, z mieszkaniem od dwóch oknach wystawowych, tania do wydzierżawienia, oraz 2 pokoje i kuchnia wprost od gospodarza. Czynsz za rok zgóry. Wiad. Solec — Kujawski, Bydgoska 3, I, Kosikowski. 17601

#### Lokalu

na skład fryzjerski poszukuję. Toruńska 5. 17805

#### Oberże

z koncesją, 21 mórg ziemi, korzystnie wydzierżawiać. Sokolowski, Sniadeckich 40. 17832

#### Piekarnia

do wydzierżawienia. Właściciel, Nakielska 74. 33150

#### Piekarnia

dobrze zaprowadzona do wydzierżawienia. Wskaże Dz. Bydg. 33150

#### Skład

oraz mieszkanie 3 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia przy ul. Sniadeckich nr. 4. Wiadomość na miejscu. 33176

#### Skład

z pokojem wynajmę. — Sniadeckich 46. 17835

#### Skład

próżny mieszkanie do wynajęcia. Bocianowo 7. 17606

### MIESZKANIA

#### Wielki

wyбір, mieszkań 1—2—3—5 pokojowych za czynszem. „Victoria” Sniadeck

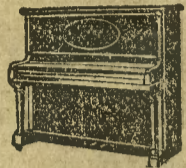
## Dr. med. Fedorowski

przyjmuje członków KAS CHORYCH i ich rodziny powiatów wyrzyskiego i bydgoskiego. (17801)  
Nakło n/Notecią, ul. Dworcowa nr. 399.

## Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyty życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzenie, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów. (28188)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 83.



## B. SOMMERFELD

Największa w Polsce fabryka pianin Bydgoszcz, Śniadeckich 56. Tel. 883

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.  
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. 28867

## RESTAURACJA BEIDATSCH

ulica Gdańska 28.  
W środę, dnia 4 grudnia od godz. 6-tej wieczorem **Jedzenie kiszek** własnego wyrobu.  
Codziennie: flaki i nogi wieprzowe z kapustą. (17778)

## Uwaga!

### Kawy Loose'go

są pierwszorzędných gatunków i o wykwintnym smaku.  
Codziennie świeżo palona.

Bydgoski Skład Kawy  
Telefon 597 BYDGOSZCZ Podwałe 20

## Licytacja spadkowa

przy ul. Pod Blankami 1 w podwórzu. W środę, dnia 4 grudnia o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będą następujące przedmioty: (33161)  
1 koń 5-letni, wóz roboczy, szory, waga decymalna, wózek ręczny, wózek do zwożenia mebli, stoły rozkładane, rower męski, obrazy, większa ilość garderoby męskiej i damskiej, 1 kompletny wielokrażek (Flaschzug), stoły, zabawki dla dzieci i wiele innych rzeczy między innymi wózki sportowe, 1 parę długich nowych butów.  
**M. Piechowiak**  
zaprzysiężony licytator i taksator  
ulica Długa 8 i Grodzka 23. — Telefon 16-51.

## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WP., że przy Składzie Papieru otworzyłem

## Elektryczną Kopjarnię planów i rysunków.

Filne kopie wykonuję na poczekaniu po cenach bardzo korzystnych. Oraz polecam: (33517)  
Papier światłoczuły amoniakalny pozytywne, negatywne i rysunkowe. Przybory kreślarskie i biurowe.

Jan Jakowienko - Skład Papieru  
Bydgoszcz, Dworcowa 2, telefon 16-97.



Odmłódź WPan swój aparat radjowy!

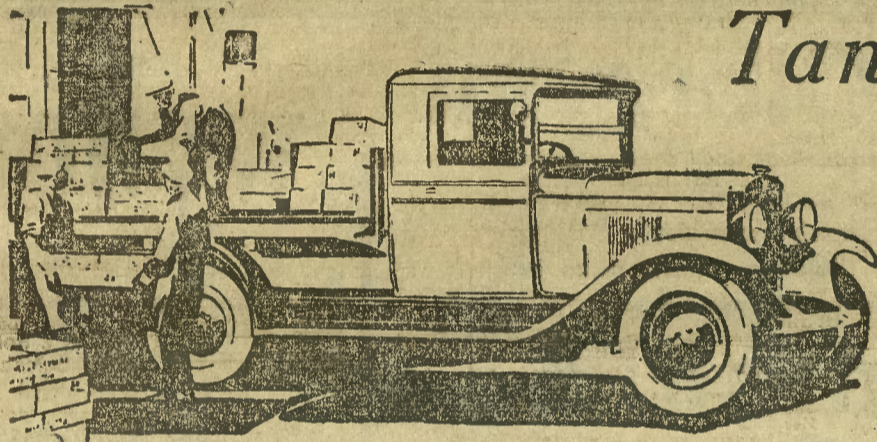
Gdy WPana 3-lampkowy odbiornik pracował cały rok wiernie i dzielnie — to jest już czas zużyte lampki zamienić na nowe. Wymień je WPan na trzy lampki

## TELEFUNKEN RE 034, RE 034, RE 114

a wtedy nie pozna WPan swego własnego aparatu! (33125)

## TELEFUNKEN

DLUGOLETNI DOŚWIADCZENIE — NAJMODNIEJSZA KONSTRUKCJA.



## Tani i pewny transport.

Transport motorowy najlepiej oplaca się, gdyż jest pewny, dogodny i tani. 6 cyl. motor Chevroleta gwarantuje punktualną dostawę, bez względu na stan dróg i pogodę. Nadwozie nadaje się do wszelkiego rodzaju przewozów, gdyż daje się dowolnie zamieniać na sa-

mochód otwarty, samochód przykryty budą brezentową, na platformę, czy wywrotkę. Jednocześnie konstrukcja ta ułatwia ładowanie i wyładowanie.

Cena podwozia 1 3/4 ton. wynosi 21.895,0, lcco fabryka Warszawa. Wyrób General Motors.

## CHEVROLET 6 Cyl.

Autoryzowane przedstawicielstwo:

## E. Stadie - Automobile, Bydgoszcz ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163.

33203

## POLECENIA

**Futra**  
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuźnicz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

## Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do poje-dynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30360)

**Zaunskie**  
prace wykonuje dobrze i tanio Kaźmierczak, Kaszubska 10. (33134)

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 28/29. (16012)

**Obrazy**  
lustra w wielkim wyborze, obrazy religijne, narodowe, akwarele, pastele. Piótna malarskie, oprawa, szklenie, szlifowanie szkła podlew luster, szyby do samochodów i t.p., na miejscu własna szlifiarnia. Firma „Wawel”, Dworcowa 5, w podwórzu. (33092)

## SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
20 morgowe na sprzedaż. Ks. Skorupki 51. 33112

**Przypominamy**  
że dom w Inowrocławiu przy ul. Król Jadwigi 38 dnia 5 grudnia o godz. 11-tej przedpoł. sprzedany będzie publicznie w sądzie Inowrocławskim. Taksa 140 tys. zł. Spadkobiercy. 17781

**Sprzedam**  
natychmiast z powodu objęcia innej nieruchomości mój w Nakle przy głównej ulicy położony dom z restauracją i kolonjalką. K. Oheim, Nakło n./N., Dąbrowskiego nr. 273a. 17782

**Wiatrak**  
i 20 móg rol w dobrym położeniu i dobre zabudowania z powodu wypadku śmierci zaraz na sprzedaż Böhmfeldt Szwarzenowo, pow. lubawski (Pomorze). (33007)

**Baczność**  
krawcy! Dwa stoły krawieckie, żelaza do prasowania, poduszki i kioski na sprzedaż. Plac Piastowski 7, parter. 33123

## KUPNA

**Szlance**  
ekscentryczne i frykcyjne poszukujemy. Zgł. „Iro” Hermana Frankego 3. 32969

**Kupię**  
dobrze utrzymany aparat do piwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. T. A. B.” 33115

## POŚADY WOLNE

**Zastępstwo**  
zdolnemu i energicznemu na nowo opatentowany artykuł na kilka powiatów na własny rachunek do oddania, wysoki zarobek zapewniony. Zgł. St. Wiśniewska, Bydgoszcz Gdańska 151, III p. Znaczek na odpowiedź. 17693

**Czelników**  
krawieckich poszukuje Ewald Haupt, Cieszkowskiego 10. 17780

**Młody**  
pomocnik do składu kolonialnego potrzebny zaraz. A. Kistowski, Wejherowo-Pomorze. (33118)

**Poszukuję**  
dzielnego mechanika, samotnego, do rowerów i maszyn do szycia. Michałowski, Unisław. (17795)

**Potrzebna**  
15 letnia dziewczyna do posługi. M. Kajowa, Św. Trójcy 6a, III p. 1. 33124

## POŚADY POSZUKUJĄ

**Osoba**  
inteligentna w średnim wieku znająca lepszą kuchnię, ucziwa, miłej powierzchowności, zdolna, chętna do każdej pracy zna dobrze szycie, szuka zajęcia jako gospodyni na wieś lub w mieście. Oferty składać Toruń Miasto Prosta 2, Lewandowska. 17787

**Pomocnik**  
fryzjerski męsko-damski, dobra siła w ondulacji, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „K. K.” (33128)

## DZIERŻAWY

**Lokal**  
sklepowy piękny — duże okno wystawowe z drugą ubikacją przy ulicy Dworcowej do oddania. Zgł. pismem pod „N. N. 1275” do filii Dz. Bydg. 17786

**Skład**  
z mieszkaniem w Bydgoszczy lub okolicy kupię lub wydzierżawię. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Gotówka.” 17789

**Garaż** (17814)  
zaraz wydzierżawię lub na warsztat. Wiadom. Szatkowska, Toruńska 6.

## MIESZKANIA

**3 pokojowe**  
mieszkania nowoczesnego, wprost od gospodarza poszukuje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. F.” 33084

**Mieszkanie**  
pokój i kuchnia z meblami zaraz na sprzedaż. Zapisać Stroma 59, Jan Ciesielski. 33401

**Mieszkanie**  
dwpokojowe z kuchnią blisko dworca z meblami i sprzętami domowymi świeżo odremontowanymi zaraz do oddania za 3.200 zł. Wiadomość Nitz, ul. Gdańska 36. (17798)

**2 próżne**  
pokoje poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. pod „G.” do filii Dzien. Bydg. (17800)

**2 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Paschke Sienkiewicza 44, I ptr. 17802

## POKOJE

**Do**  
wynajęcia 1 duży lub 2 odnowione pokoje bez mebli Zduny 7, I p. prawo. 17672

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. 33038

**Pokój**  
i kuchnia do wynajęcia. Kujawska 94. 33111

**Pokój**  
umebl. z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. Pomorska 29, parter prawo. 17796

**Pokój**  
dla lepszej paniątki z utrzymaniem. Cena 75 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Paniątki.” (33143)

**Pokój**  
umeblowany z kuchnią i osobnym wejściem zaraz wynajmę. Grunwaldzka 78, I piętro. (33139)

**Pokój**  
skromny oddam. Sienkiewicza 15, parter lewo. 17793

**Pokój**  
dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Nakielska 127, wysoki parter lewo. (33135)

**Pokój**  
dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. 17797

**Pokój**  
zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 10, Siuchnińska. 33145

**Pokój**  
umebl. zaraz lub od 15. 12. do wynajęcia. Zbożowy Rynek 3, I ptr. podwórze prawo. 33137

**Pokój**  
umebl. zaraz do wynajęcia. Waloszczyk, Plac Wolności 1, IV p. 17790

**Pokój**  
do wynajęcia bez pościeli z osobnym wejściem. Koszarska 115. 33122

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Jakubowskiego 21, parter lewo. 17804

**Pokój**  
z utrzymaniem dla 2 uczniów, uczennic lub 2 młodych panów. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. 17817

## ROŻNE

**Resursa Kupiecka**  
Jagiellońska 25, wydaje smaczne obiady z 3 dań 1.20, obiad i piwo 1.40, codziennie grochówka z wkładką, flaki i nogi.

**Który**  
z panów pożyczycy 200 zł za wynagrodzeniem. Oferty pod „T” do filii Dzien. Bydg. (33121)

**Kto**  
pożyczy właścicielowi 1000 zł, za procent pokój w nim kuchenka do gotowania z osobnym wejściem. Karpacka 17. 33127

**8-10.000 zł**  
poszukuje na pierwszą hipotekę na majątek 126 mrg. procent podług umowy. Zgł. pod „H.” do Dz. Bydg. 33142

**Zaginął**  
pies polowczyk siwo-bronzy, wabi się „Moryc”. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Długa 41, Gozimirski. 33072

**Unieważniam**  
skradzione mi papiery wojskowe wraz z książeczką Powstańców Wojsk. Stefan Łarzewski, Grunwaldzka 54. (33042)

**Chłopca**  
9 miesięczn. oddam na własne. Oferty pod „Chłopiec” do Dz. Bydg. (33131)

## MATRYMONIALNE

**Brunetka**  
miła, gospodarna, inteligentna, muzykalna, posagu 2.000 zł i całą wyprawę pozna pana do lat 40 na stałym stanowisku ewtl. rzemieślnika. Zgł z fotografką do Dz. Bydg. pod „Lat 27.” (33103)

**Która**  
z pań wyznania rzymsko-katolickiego, o duszy i walorach beatrixczy zbudzona życiem, wyszła za kierownika szkoły w Wielkopolsce, kawalera lat 27, mającego 12.000 zł majątku. Odpowiednie odpowiedzi z dołączeniem fotografii proszę kierować do eksp. Dz. Bydg. pod „Amour 10”. 33119

**Pomorzanka**  
1. 25, blondynka, pragnęłaby zapoznać pana miłego charakteru. Panów serjo myślących, proszę o nadesłanie swej oferty wraz z fotografką, której się nie zwraca, do Dziennika Bydgoskiego pod „Lat 25 P.” (33129)

**3 panie**  
inteligentne, niedzielskich poglądów, materialnie niezależne, lat 18-19-20, pragną tą niezwykłą drogą poznać panów sympatycznych, szlachetnych, również niebiednych, do lat 35. Zgłosz. z dołączeniem podobizny, za zwrot której ręczy się słowem honoru, uprasza się skierować do filii Dz. Bydg. pod „Gwiazdka.” (33130)



# Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach  
stałe na składzie. (15850)

Generalny zastępca

**Bracia Ramme**  
Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 14b.

## Tańców

NOWE KURSY rozpoczną się w środę 4 grudnia br. Zgłoszenia i informacje codziennie w godzinach od 12-21 od 4-8.

Telefon nr. 22-14.

Dobór towarzystwa bezwzględnie zapewniony.

**W. Kochański** Szkoła Tańców, Sienkiewicza 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej). (33150)

## Płaszczyki

dziecięce, ubranka, mundurki szkolne, sukienki poleca F. Szulcowa, Gdańska 43.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

W najlepszym położeniu — centrum Bydgoszczy

## wielki, piękny skład

z dużym oknem wystaw. i przynależ. 3 ubikacjami do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Nr. 72a“ do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 7a. (33201)

## śniegowce marki „PEPEGE“

Aby umożliwić każdemu nabycie tanich śniegowców, sprzedaje polecane anonsem fabryki:

śniegowce złotych 15.50 . . u mnie zł 13.50  
damskie złotych 18.- . . u mnie zł 16.-  
złotych 20.- . . u mnie zł 18.-

Na wszelkie inne obuwie udzielam do dnia 24 grudnia 1929 r. **10% rabatu 10%.** Proszę skorzystać z znacznej zniżki.

Gdańska 5 **W. Koczorowski** Gdańska 5

## Suche szczapy

wałki, korowane, podkłady dla boenice i kolejek polnych polecają tanio 32080

Edward Rentz i Ska. Solec Kujawski.

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

## Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

**uptyłowom**

Za szybki skutek pozostań mi każda pani wdzięczną. A. Gebauer, Stettin A. 1. Friedrich-Eberstr. 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja. 33205

## Koldry, Inletry, Pierze

darte mieszane 2,70, 3,90, gęsie 5,50, 7,50, 9,75, podskubki 7,90, materiały sieliżniane i wełniane, fartuchy i galanterja. **Małkowski 28005 Welniany Rynek 14.**

# NA GWIAZDKE

24  
GRUDNIA

Bielizna męska  
**10% rabatu**  
na kolorowe koszule męskie

**Olbrzymi wybór**

**Ceny niskie**

Bielizna damska — pończochy  
Kompletne myprawy — pullomery  
Koldry — łózka metalowe

Kapelusze — czapki  
laski — rękawiczki

# „BIELIZNA“ BYDGOSZCZ, Pl. Teatralny 3

Wylączna sprzedaż wyrobów P. F. B. P. Jana Ebertowskiego w Poznaniu, ul. Nowa 10.

## Licytacja.

Dnia 4-go bm. o godzinie 10-tej sprzedam publicznie najwięcej dającym przy ulicy Dworcowej 72 (w firmie Hartwig) wagon drzewa olszowego maszynę do szycia i partję mebli. 33169) Kucharz, komornik sądowy.

## Sprzedż przymusowa.

W środę dnia 4 bm. o godz. 10, sprzedam przy ul. 20 Stycznia 12, przez licytację najwięcej dającym za gotówkę: **biurko.** Następnie o godzinie 10,30 przy ulicy Zacisze 2 **biurko, lustro i leżankę.** 33216) Kozłowski, kom. sądowy.

## Licytacja.

W dniu 5 i 6 grudnia br. o godz. 9-tej odbędzie się w Głównym Biurze Znalezionych Przedmiotów przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów pomiędzy którymi będą: **złoty zegarek męski, łańcuszek (stemplowany nr. 585) oraz lornetka polowa marki Goerz.** Kolejowe Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy. (33218)

## Skład obuwia

w Poznaniu w centrum miasta kilkadziesiąt lat istniejący świetnie prosperujący jest zaraz korzystnie do sprzedania. Kontrakt kilkoletni. Do przejęcia potrzebne 40.000 zł. Oferty tylko poważnych reflektantów uprasza „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „nr. 4911“. (33212)

# BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp. w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11** przyjmuje wkłady w złotych i dolarach placąc najwyższy procent, wypożycza bezpłatnie skarbonki 34536) dla drobnych oszczędności, **załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.**

Dziś! RESTAURACJA **RESURSA KUPIECKA** ulica Jagiellońska 25 odbędzie się 33151

**wielkie świniobicie** połączone z koncertem na które zaprasza uprzejmie

Dziś! **Leon Jermis, kierownik.** Dziś!



## Wyjątkowa okazja!

**Samochód 4-osob. limuzyna „Fiat“** oraz (33224) **„Citroën“ - Touring** wyjątkowo tanio na sprzedaż. Samochody zostały w własnych warsztatach przejrane, gotowe do jazdy, świeżo lakierowane. **E. Stadie - Automobile** ul. Gdańska 160 Bydgoszcz Tel. 1602 i 2163

**Ubrania Płaszcze NA RATY** Magazyn Odzieży Jana Kazimierza 2.

500 000 cegieł i kl. 300 000 cegieł wapiennych holenderskich 50000 dachówek moselskiego 25 000 pa. łupku skiego bardzo korzystnie oddadzą 32558 **Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 361.

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**Ceny ogłoszeń** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i tam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe. P. K. O. 205713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.